

**MEŹCZYŹNI
też bywają ofiarami
PRZEMOCY DOMOWEJ**

Ale to kobiety są nimi częściej i są bardziej świadome, jak na przemoc reagować – mówi Celina Uherek-Biernat (na zdj.) z Powiatowego Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.



STRONA 4

WTOREK 1 CZERWCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 22 (1071)

Rok XXII

**ZOBACZ WSZYSTKIE TRASY
ROWERON 2021**

PAMIĘTAJ – pakiety startowe możesz odebrać od 14 do 30 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie

NIE WCZEŚNIEJ!



SZCZEGÓŁY NA STRONACH 13 - 16



MIEJSKI PUNKT SZCZEPIEN REZYGNUJE Z AstryZeneca

PRZEZ BRAK CHĘTNYCH NA SZCZEPIONKĘ

Miejski punkt szczepień powszechnych w Rydułtowach rezygnuje ze szczepień preparatem firmy AstraZeneca. Powód? Niewielkie zainteresowanie tą szczepionką. Dla przykładu – 5 i 12 maja było łącznie wystawionych 1000 skierowań na AstraZenecę, jednak ostatecznie zaszczepiono tylko 358 osób, bo ludzie rezygnowali. Dlatego do punktu nie zamówiono więcej szczepionek tej firmy. **WIĘCEJ NA TEN TEMAT PISZEMY NA STRONIE 3**

Dlaczego przy zbiorniku przeciwpowodziowym doszło do powodzi?



Pojawia się coraz więcej pytań o to, jaki wpływ na tak znaczne podtopienie Lubomi, do którego doszło 13 maja, miał zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny. Jego obwałowania zaczynają się właśnie w Lubomi. Nie brak opinii, że właśnie te wały zagroziły wodzie drogę odpływu, co skumulowało efekt powodziowy w centrum Lubomi. Zarządca zbiornika zaprzecza, ale do Lubomi ma przyjechać wojewoda, by sprawę przyjrzeć się z bliska. **STRONY 8 i 9**

Baseny znów czynne, ale w Połomi dopiero odliczają czas do otwarcia obiektu

Po jego gruntownym remoncie nie zabraknie nowości. **Strona 5**



TRAGEDIA NA A1

BMW wjechało w Kię. Jej kierowca zginął na miejscu. **STR. 19**

Województwo przeznaczyło 300 mln zł na walkę z pandemią. Zarząd podsumował działania. **STR. 21**



Auto radnego Jana Zemły zalała woda. Ratował się ucieczką przez bagażnik. **STR. 6**



RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,5 FM KRAKOWICE 95,5 FM OLESNO 94,9 FM





**Zarażamy
Radością**

Gminny Program
Powrotu do Normalności
Mszana 2021

Szczegóły na stronie 3

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Musimy – to już nie wystarczy

AstraZeneca – szczepionka tej firmy ewidentnie nie ma dobrej passy. Słusznie czy nie, ale fakt jest taki, że wielu z nas, słysząc, że proponuje się im szczepienie tym preparatem, rezygnuje ze szczepienia. O czym przekonują się kolejne punkty szczepień. Tak jak ten w Rydułtowach, który po prostu zrezygnował z zamawiania kolejnych dawek AstryZeneca bo na te, które ma do dyspozycji i tak nie znajduje chętnych. Sceptycyzm ludzi nie bierze się znikąd – tak naprawdę nikt chyba do tej pory przekonująco nie zapewnił ich o bezpieczeństwie szczepionki. Sam absolutnie nie twierdzę, że jest niebezpieczna, ale po prostu ludzie nabrali do niej... dystansu. Zresztą do innych preparatów również. Do tego nadal nie wiadomo co z ozdrowieńcami, czyli jak długo są bezpieczni. Bo choć podaje się, że do 6 miesięcy, to u jednych ilość przeciwciał spada szybciej, u innych utrzymuje się dłużej. Za dużo niewiadomych, za mało pewnych wyjaśnień. Tłumaczenie, że musimy się szczepić, by uniknąć kolejnej fali zachorowań przestaje ludziom wystarczać. Spada liczba zakażeń, spada liczba zgonów. Zimowo-wiosenny koszmara zaczyna odchodzić szybko w niepamięć. Sceptycyzm do szczepionek spadnie zapewne kiedy wzrosną wskaźniki zachorowalności. Mam wrażenie, że z tej smutnej zależności długo się jeszcze nie wyrwiemy.

JSW SiG zaprasza na szkolenie z pierwszej pomocy

REGION Od 1 czerwca 2021 r. zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w bezpłatnym szkoleniu z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Kurs potrwa godzinę i odbędzie się za pomocą aplikacji Virtual Reality. Organizatorem akcji jest JSW Szkolenie i Górnictwo (JSW SiG).

Szkolenie adresowane jest zarówno do pracowników JSW i ich rodzin, ale także dla każdego chętnego mieszkańca województwa śląskiego. Szkolenia będą odbywać się przez cały czerwiec. Zajęcia będą się odbywać w JSW SiG na Pniówku (pracownia wirtualnej rzeczywistości – wejście od strony parkingu) od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 18.00, a także w soboty i niedziele w godz. 10.00 – 16.00.

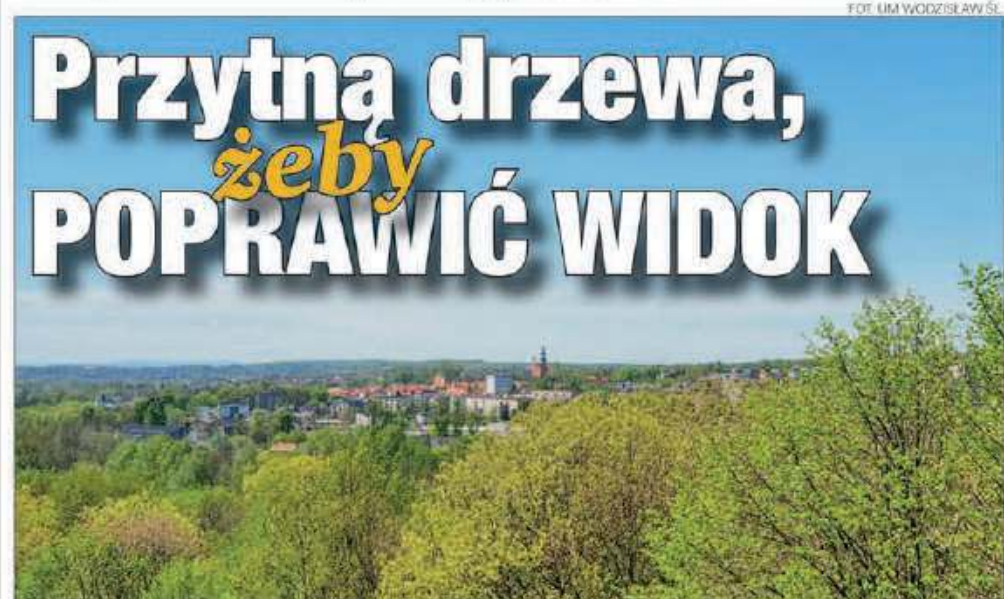
Program obejmuje szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dzięki zajęciom praktycznym kursanci dowiedzą się, jak prawidłowo reagować w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia. Pod czujnym okiem instruktora Virtual Reality będą mieli możliwość skorzystania z aplikacji, gdzie przy użyciu fantoma szkoleniowego, przećwiczą niezbędne procedury ratujące życie i zdrowie. Szkolenie odbywać się będzie w grupach dwuosobowych, aby zapewnić komfortowe i bezpieczne warunki sanitarne.

Zgłoszenia na szkolenie przyjmowane są pod numerem tel. 535 936 628 (w godz. 6.00 – 14.00) lub pod adresem e-mail: szkolenia@jswsig.pl (ska)

bywać się będzie w grupach dwuosobowych, aby zapewnić komfortowe i bezpieczne warunki sanitarne.

Zgłoszenia na szkolenie przyjmowane są pod numerem tel. 535 936 628 (w godz. 6.00 – 14.00) lub pod adresem e-mail: szkolenia@jswsig.pl (ska)

Drzewa, które rosną nieopodal baszty na Grodzisku, przysłaniają widok na panoramę Wodzisławia Śl. Zapadła decyzja o przycince.



Widok z baszty na Wodzisław po pierwszej przycince drzew. Wkrótce ma odbyć się kolejna.

WODZISŁAW ŚL. Gruntowny remont baszty na Grodzisku jest na ostatniej prostej. Zostały ostatnie szlify, trwają też niezbędne prace odbiorowe. Obiekt ma zostać otwarty pod koniec czerwca. Na szczycie baszty przygotowano taras widokowy, z którego będzie można zobaczyć panoramę Wodzisławia Śl.

Niedawno wodzisławscy urzędnicy opublikowali zdjęcie, które ilustruje widok z baszty na miasto. Fotografii zamieściliśmy również na por-

talu nowiny.pl. Zdjęcie budzi mieszane uczucia. Powód? Drzewa przysłaniają panoramę miasta. „Przecież w ogóle nie widać osiedli, bo drzewa zasłaniają”, „kiepsko, lepsze widoki są z platform w Pogrzebieniu i na Grabówce”, „może by tak ze dwa drzewa wyciąć, żeby był widok na coś innego jak drzewiska” – to tylko niektóre z opinii internautów.

Miejscy urzędnicy wyjaśniają, że jedna przycinka drzew już się odbyła. Kolejną zaplanowano tuż przed otwarciem baszty.

Zgodę na taki zabieg wydało nadleśnictwo. Ale postawiło warunek, że taras widokowy ma być gotowy. Chodzi o to, by nie przyciąć drzew zbyt mocno, a tylko na potrzeby poprawienia widoku. – Przedstawiciele nadleśnictwa wyrazili zgodę na przycięcie drzew po wybudowaniu tarasu widokowego, kiedy łatwiej będzie określić obszar pożądanej przycinki – wyjaśnia Grażyna Kłosok, naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich w Urzędzie Miasta w Wodzisławiu Śl. (mak)

SZUKALI JEJ PONAD TYDZIEŃ. Suczka znalazła się dzięki internetowi?

MSZANA 17 maja zaginęła suczka o imieniu Misia. Właścicielka psiaka napisała na naszą skrzynkę na Facebooku wiadomość z prośbą o umieszczenie informacji o poszukiwaniach psa. „W dniu 17 maja w Mszanie zaginął nasz piesek – MISIA. Jest to sunia maści rudej z białym „krawatem”. Jest już staruszką – ma ok. 16 lat. Bardzo proszę o wiadomość, jeżeli ktoś by ją zobaczył”.

Do wiadomości dołączony był kontakt. Informację opublikowaliśmy w godzinach popołudniowych. Wieczorem, tego samego dnia (środa, 26.05) otrzymaliśmy informację, że po publikacji Misia się odnalazła.



Psiak wrócił już do domu

Pani Ewelina, właścicielka w momencie powrotu Misi do domu jeździła samochodem po okolicy, szukając jej. Gdy wróciła, psiak już na nią czekał. AgaKa

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy salatkę rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

W miejskim punkcie szczepień w Rydułtowach nie zamawiają już preparatu AstraZeneca. Powód? Niewielkie zainteresowanie. Dlatego w czerwcu w ofercie będą głównie preparaty Pfizer i Johnson&Johnson.

W miejskim punkcie szczepień rezygnują z preparatu AstraZeneca

RYDUŁTOWY W Rydułtowach działają dwa Punkty Szczepień Powszechnych. Jeden z nich działa w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 przy ulicy Strzelców Bytomskich 13. Jest to punkt uruchomiony przez miasto (za uprzednią zgodą Narodowego Funduszu Zdrowia – przyp. red.). – Do dyspozycji jest bardzo duży parking, wprawdzie punkt mieści się w sali gimnastycznej szkoły, jednak jest zupełnie oddzielony od placówki. Mamy 4 stanowiska rejestracyjne i 2 stanowiska szczepień. Dodatkowo punkt ma wsparcie służb mundurowych. Najpierw strażnicy miejscy, a teraz strażacy z OSP dbają o porządek – mówi

Krzysztof Jędrośka, sekretarz miasta Rydułtowy.

Ilu chętnych?

Punkt ruszył 5 maja. Sprawdziliśmy, jakie było zainteresowanie szczepieniami. Do 31 maja wystawiono łącznie 5 800 tzw. slotów na szczepienia, czyli umówiono tyle terminów wizyt. Do 19 maja zaszczepiono 2399 osób.

Zainteresowanie jest uzależnione od preparatu, jaki w danym dniu jest proponowany w punkcie. Spada, gdy oferowane są szczepienia preparatem firmy AstraZeneca. Dla przykładu – 5 i 12 maja było łącznie wystawionych 1000 slotów na AstraZenecę, jednak ostatecznie zaszczepio-

no tylko 358 osób, bo ludzie rezygnowali. Dlatego po 12 maja więcej nie zamówiono do punktu szczepionki tej firmy.

Na czerwiec zamówiono i potwierdzono łącznie 7270 szczepionek, przede wszystkim Pfizer i firmy Johnson&Johnson, ale też pół tysiąca szczepionek Moderny (dane z 19 maja).

– Sam punkt jest przygotowany do tego, by wykonywać nawet tysiąc szczepień dziennie. Początkowo wykonywano 280, bo tyle preparatów otrzymywaliśmy, ale pula została zwiększona do 500 – mówi sekretarz. Dodaje, że w ostatnich dniach widać jednak spadek zainteresowania.

– Stąd apel, by decydować się na szczepienia – mówi.

Burmistrz po pierwszej dawce

W miejskim punkcie zaszczepił się m.in. burmistrz Rydułtów Marcin Połomski. Było to 19 maja. Otrzymał pierwszą dawkę Pfizer. – Skorzystałem z tej szczepionki, która tego dnia była dostępna – mówi burmistrz i zachęca innych do tego, by się szczepić. – Myślę, że wszystkim zależy na powrocie do normalności, a szczepienia to na razie jedyny sposób – podkreśla.

Od 25 maja w miejskim punkcie przy ul. Strzelców Bytomskich zmieniły się godziny



Burmistrz Rydułtów Marcin Połomski jest już po pierwszej dawce szczepionki. Wybrał miejski punkt szczepień w Rydułtowach.

otwarcia. Działa od 12.30 do 18.00. Żeby się zapisać, można wykorzystać jeden z poniższych sposobów: zadzwonić na całonocową i bezpłatną infolinię – 989, zarejestrować się internetowo poprzez e-Re-

jestrację dostępną na pacjent.gov.pl, wysłać SMS-a o treści „SzczepimySie” pod numer 664 908 556 lub 880 333 333, zadzwonić bezpośrednio do punktu szczepień pod numer 32 729 82 99. (mak)

Straty poszkodowanych przez wodę mieszkańców gminy Lubomia są ogromne. Pomoc państwa wszystkich ich nie pokryje, ale też nie taki jest jej cel – przyznawana jest na na zabezpieczenie podstawowych potrzeb.

Ruszyły wypłaty pomocy dla powodzian. DO PODZIAŁU 918 TYS. ZŁ

LUBOMIA Na konto Urzędu Gminy w Lubomi trafiły już pierwsze środki od wojewody, które zostaną przekazane właścicielom budynków mieszkalnych najbardziej dotkniętych powodzią błyskawiczną z 13 maja. W sumie na zabezpieczenie najpilniejszych potrzeb poszkodowanych rozdysponowane zostanie 918 tys. zł.

– Jesteśmy gminą, która 13 maja odniosła największe szkody w całym powiecie wodzisławskim. Pomoc, która do nas trafi, jest wyższa od pomo-

cy, którą otrzymają od wojewody wszystkie pozostałe gminy naszego powiatu razem wzięte – podkreśla Czesław Burek, wójt gminy Lubomia.

Pomoc z rezerwy celowej budżetu państwa na częściowe pokrycie szkód w gospodarstwie domowym (także inwentarskim) powstałych na skutek zalania gospodarstw 13 maja ruszyła od piątku 27 maja. – W pierwszej kolejności rozpoczęliśmy wypłatę pomocy dla 110 gospodarstw, najbardziej poszkodowanych,

wobec których wydaliśmy decyzje administracyjne. Pozostałe ponad 100 gospodarstw otrzyma pieniądze do Bożego Ciała, po wydaniu decyzji administracyjnych – wyjaśnia Czesław Burek.

Doraźna pomoc dla mieszkańców na zabezpieczenie podstawowych potrzeb

Ogółem pomoc w wysokości do 6 tys. zł otrzyma 220 właścicieli gospodarstw. Z tego 121 gospodarstw otrzy-

ma pomoc w wysokości do 1900 zł – głównie na osuszenie piwnic – to gospodarstwa bez większych strat w urządzeniach. Kolejne 35 gospodarstw otrzyma pomoc w wysokości od 2000 do 3400 zł. To gospodarstwa domowe, w których zalane były piwnice do wysokości 0,5 m, uszkodzone zostały urządzenia grzewcze, uszkodzony został sprzęt AGD, meble robocze w piwnicach. 20 gospodarstw otrzyma pomoc w wysokości od 3500 zł do 4900 zł. To go-

spodarstwa z piwnicami zalanymi do wysokości 1,5 m, z uszkodzonymi urządzeniami grzewczymi, uszkodzonymi w piwnicach pralkami, lodówkami, meblami roboczymi (w zależności czy był to sprzęt pierwszej potrzeby), uszkodzonymi lub porwanymi przez wodę płotami. 44 gospodarstwa otrzymają pomoc w wysokości od 5000 do 6000 zł. To te, w których zalane zostały pomieszczenia mieszkalne (pokoje, kuchnie, łazienki), zniszczone podłogi, ściany, meble, sprzęt AGD, RTV, zalane piwnice powyżej 0,5 m, uszkodzone piece CO i/lub inne urządzenia grzewcze, uszkodzone lub porwane przez wodę płoty. Obecnie wypłacana pomoc to pomoc doraźna na zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych.

Możliwe wyższe wsparcie

Ponadto część właścicieli tych gospodarstw może ubiegać się o dodatkową pomoc na odbudowę w wysokości do 20 tys. zł, lub w szczególnych przypadkach w wysokości do 200 tys. zł. Według szacunków urzędników, na taką pomoc może liczyć kilkadziesiąt mocniej poszkodowanych gospodarstw. W tym celu jednak będą musieli złożyć oddzielne wnioski.

Gmina też liczy na pomoc

28 maja gmina wysłała do wojewody również protokół szkód poniesionych w mieniu gminnym. Wstępnie gmina szacowała szkody na kwotę około 3 mln zł. Po weryfikacji szkód przez specjalistów mostowych kwota ta została zweryfikowana do 2 mln 25 tys. zł. (art)



Zarażamy Radością

Gminny Program Powrotu do Normalności Mszana 2021

Blisko półtoraroczny lockdown każdemu z nas, mniej lub bardziej, dał się we znaki. Ucierpiał dzieci i młodzież, przykuci do komputerów na czas nauki zdalnej, seniorzy zamknęli się z konieczności w czterech ścianach domów, nasza psychika musi się nadal zmagać z wieloma obawami, a ciału przybyło kilogramów. Czas to zmienić i powoli, krok za krokiem, próbować, na ile sytuacja pozwoli, odzyskać dawny optymizm, aktywność i radość.

Nasz Program Powrotu do Normalności ZARAŻAMY RADOŚCIĄ, z którym ruszamy w Gminie Mszana, to propozycja dla każdego mieszkańca. Młodzi, starsi i ci w sile wieku znajdą tu coś dla siebie.

Ponad 50 propozycji dla mieszkańców. Bezpłatne zajęcia m.in. fitness, aerobik i zumba. Porady medyczne podczas imprez plenerowych. Kryta pływalnia za złotówkę. Dodatkowe atrakcje dla seniorów. Wsparcie psychologiczne dla uczniów i rodziców. Kilkanaście imprez kulturalnych i sportowych na świeżym powietrzu. Startujemy 1 czerwca. Do zobaczenia!

Szczegóły akcji m.in. na stronie: www.mszana.ug.gov.pl

LICZBA WSZCZĘTYCH PROCEDUR NIEBIESKICH KART WŚRÓD RODZIN POWIATU WODZISŁAWSKIEGO SPADA, CZY TEŻ JEDNAK ROŚNIE? A MOŻE SIĘ NIE ZMIENIAĆ? NA TE I INNE PYTANIA ODPOWIADA POWIATOWY PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE ORAZ OCHRONY OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE.

OFIARAMI PRZEMOCY DOMOWEJ CZĘŚCIEJ SĄ KOBIETY. Mężczyźni też jej doświadczają

POWIAT Rodzina odgrywa ogromną rolę w życiu człowieka, kształtując jego osobowość, poglądy i systemy wartości. Gdy pojawia się przemoc, przestaje prawidłowo spełniać swoje funkcje, a szczególnie narażone i bezbronne wobec niej są dzieci, osoby starsze i z niepełnosprawnościami. W trakcie ostatniej sesji rady powiatu wodzisławskiego, która odbyła się 27 maja, przyjęty został Powiatowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2021–2025. Przy okazji podsumowano dotychczasowe działania.

MNIEJ NIEBIESKICH KART

Niebieska Karta to procedura mająca zapewnić bezpieczeństwo osobie, wobec której stosowana jest przemoc w rodzinie. Zakładana jest wypełnieniem specjalnego formularza np. przez funkcjonariusza policji. Na terenie powiatu wodzisławskiego w 2020 r. rodzin objętych Niebieską Kartą było 361. W porównaniu do lat poprzednich utrzymuje się w tym zakresie tendencja spadkowa. Dla przykładu – w 2019 r. rodzin objętych Niebieską Kartą było 415, w 2018 – 420, a w 2017 – 436. Co ciekawe w 2020 r. w trzech miejscach – w Lubomiu, Mszanie i Wodzisławie Śl. – liczba rodzin objętych wsparciem wrosła w porównaniu do 2019 r. W Wodzisławiu Śl. z 118 do 128, w Mszanie z 20 do 29, a w Lubomiu z 10 do 14.

PROGRAM DLA SPRAWCÓW PRZEMOCY

W procesie ograniczenia zjawiska przemocy w rodzinie ważnym aspektem jest

podejmowanie oddziaływań wobec sprawców, a jednym z nich jest ich udział w programie korekcyjno-edukacyjnym. Jego celem jest zmiana zachowań i postaw sprawców przemocy w rodzinie, a także zwiększenie ich zdolności do samokontroli agresywnych zachowań. Na przestrzeni ostatnich czterech lat programem objęto 80 osób, z czego w 2020 r. zaledwie 8. We wcześniejszych latach było to kolejno: 2019 – 15 osób, 2018 – 25 osób, 2017 – 32 osoby. Najczęstszym źródłem motywacji do wzięcia udziału w programie był wyrok sądu nałożony na sprawcę przemocy.

DZIAŁANIA PROKURATURY

Jednym z najczęściej popełnianych przestępstw w zakresie przemocy domowej, a jednocześnie stanowiącym nierzadko pierwszy przejaw agresji wśród domowników jest znęcanie się. Jak wynika z danych Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śl. w latach 2016 – 2020 złożono 888 zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 Kodeksu Karnego (dotyczy znęcania się fizycznego lub psychicznego), z czego 251 postępowań skierowano do sądu. Od 2016 r. łącznie na podstawie art. 207 skazano 226 osób, warunkowo zawieszono karę dla 171 osób.

WIĘCEJ KOBIET, NIŻ MĘŻCZYZN

Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Wodzisławiu Śl. jest jedyną w powiecie wodzisławskim placówką działającą w systemie całodobowym, świadczącą usługę w zakresie zapewne-

Trzy pytania do dyrektora Powiatowego Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Wodzisławiu Śl. Celiny Uherek-Biernat

Mniej niebieskich kart nie oznacza, że przemocy jest mniej

– Spadającą liczbę wszczętych procedur Niebieskiej Karty można uznać za dobry znak?

– Tendencję do zmniejszania się liczby prowadzonych procedur Niebieskiej Karty na terenie powiatu wodzisławskiego widzimy już od pewnego czasu. Czy jest ona odzwierciedleniem ograniczenia zjawiska przemocy w rodzinie? Nie zaryzykowałabym takiego stwierdzenia. Myślę, że jest ona wynikiem większej świadomości społecznej w zakresie radzenia sobie w sytuacji kryzysu w tym także kryzysu wynikającego z zagrożenia przemocą. Osoby coraz częściej korzystają z różnych form wsparcia i edukacji, które dają szansę na podjęcie działań profilaktycznych czy prewencyjnych. I jeżeli miałabym gdzieś upatrywać dobrego znaku to właśnie w podnoszącej się wiedzy i świadomości w zakresie możliwości uzyskania wsparcia, zarówno psychologicznego jak i prawnego.

– W zeszłym roku w programie korekcyjno-edukacyjnym wzięło udział zaledwie 8 osób. Pandemia koronawirusa miała wpływ na tę niewielką liczbę?

nia czasowego schronienia. Od chwili przyjęcia do Ośrodka osoby doświadczające przemocy, zostają jej także zapewnione usługi w formie



Celina Uherek-Biernat

– Znaczne obniżenie liczby uczestników w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych upatruję przede wszystkim w słabej motywacji osób stosujących przemoc do udziału w programie, zarówno na poziomie motywacji zewnętrznej (zobowiązanie sądu), jak i wewnętrznej (indywidualna potrzeba zmiany za-

wsparcia psychologicznego, pedagogicznego, terapeutycznego i socjalnego oraz dostępu do świadczeń medycznych. W 2020 r. placówka objęła cało-

chowania). Myślę, że sytuacja epidemiczna w znacznym stopniu wpłynęła na spadek zainteresowania udziałem w programie. Być może wynikało to z lęku przed podjęciem współpracy z innymi, wyjściem z domu. Mogło też na to wpłynąć znaczne ograniczenie kontaktów w środowisku przedstawicieli innych służb,

dobowym wsparciem 69 osób (32 kobiety, 3 mężczyzn i 34 dzieci), z czego 22 były mieszkańcami powiatu wodzisławskiego, w 2019 – 81 osób (37

myślę tu o Ośrodku Pomocy Społecznej, dzielnicowych, asystentach rodziny, którzy mogliby wspierać motywację wewnętrzną osoby stosującej przemoc do udziału w programie.

– Do Powiatowego Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Wodzisławiu Śl. znacznie częściej zgłaszają się kobiety niż mężczyźni. Można zatem wysnuć wniosek, że są oni marginalnymi ofiarami przemocy domowej?

– Statystyki wskazują, że osobami częściej doświadczającymi przemocy i poszukującymi pomocy i wsparcia są kobiety. Jednak z roku na rok, tak wynika z naszych danych, wzrasta liczba mężczyzn korzystających ze wsparcia, zarówno w zakresie schronienia, jak i wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Myślę, że sięganie po pomoc przez mężczyzn wymaga przede wszystkim dalszej pracy nad obalaniem stereotypów w tym zakresie. Przełamanie wstydu, który bardzo często utrudnia ujawnienie doświadczania krzywdy jest trudne zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet.

kobiet, 3 mężczyzn i 41 dzieci), z czego 21 było mieszkańcami powiatu wodzisławskiego, a w 2018 r. 37 osób (19 kobiet i 18 dzieci).

(juk)

Remont basenu na ukończeniu. Rozpoczęło się odliczanie do PONOWNEGO OTWARCIA

Dobiega końca gruntowny remont krytej pływalni Gminnego Ośrodka Sportu w Połomi. Trwają ostatnie poprawki, a wkrótce rozpoczną się odbiory. Kiedy obiekt zostanie oddany do użytku?

POŁOMIA Od 28 maja udostępnione na powrót zostały baseny. Ten w Połomi na otwarcie musi jeszcze poczekać, bo wciąż jest placem budowy. Na szczęście niezbyt długo. Trwają tam już bowiem odbiory końcowe inwestycji. – Firmie zlecono kilka poprawek, większość prac jest jednak skończona. Do początku czerwca wszystkie prace powinny być zakończone – informuje nas Mirosław Książek-Rduch z Urzędu Gminy w Mszanie. Potem jeszcze sprzątanie i napełnianie wody w obu nieckach basenowych. – Proces technologiczny uzdatniania wody i uzyskanie uzgodnień z Sanepidem może potrwać 2 do 3 tygodni. Otwarcie basenu i udostępnienie go mieszkańcom planowane jest od 1 lipca – zaznacza Mirosław Książek-Rduch.

Klienci nie poznają basenu?

Na obiekt nie można jeszcze wejść, ale urzędnicy z Mszany zapewniają, że przeszedł on całkowitą metamorfozę, a jego stan techniczny można teraz określić jako nawet lepszy niż w momencie budowy. – Stara konstrukcja była całkowicie drewniana. Teraz już nie buduje się basenów w taki sposób. Po modernizacji i wielu dodatkowych pracach basen powinien służyć użytkownikom przez wiele kolejnych lat – mówi Błażej Tarczyk, zastępca wójta gminy Mszana.

Pół roku opóźnienia

Prac remontowych przy 20-letnim obiekcie było tak

dużo, że remont przeciągnął się prawie o pół roku (początkowo miał się zakończyć 31 stycznia 2021 r.). Pierwotnie nie planowano remontu dużej niecki, bo jej stan wydawał się dobry. Jednak w trakcie trwania modernizacji uznano, że warto wyremontować również tę część pływalni, zwłaszcza że została z niej spuszczone woda.

Na sesji w styczniu 2021 roku Rada Gminy dołożyła do inwestycji 350 tys. zł na remont dużej niecki. Te prace wykonała wybrana w przetargu firma Stanepoxyd z Dankowa.

Dodatkowa sauna i nowy system zegarkowy

Basen będzie teraz oferował klientom nieco więcej atrakcji. Oprócz już istniejącej jednej sauny utworzono drugą, w miejscu mało używanej widowni. Jak dowiedzieliśmy się w UG Mszana, ta sauna ma własne zaplecze sanitarne i szatnię, więc można z niej będzie korzystać bez konieczności wchodzenia na halę basenową.

Na wyremontowanej pływalni będzie wprowadzony nowy system zegarkowy (podobnie jak na innych basenach w regionie) – klient wchodzi na basen o dowolnej godzinie i w ramach biletu korzysta z pływalni przez 60 minut + 10 minut czasu szatniowego. Po wyjściu odbija zegarek. Jeśli przekroczy 70 minut, dopłaca 2 zł za każde rozpoczęte kolejne 6 minut. Również na hali



Odnowiona niecka basenu w Połomi



Nowa sauna powstała w miejscu dawnej widowni

basenowej znajduje się czytnik do kontroli czasu. Do tej pory, klienci mogli rozpoczynać kąpiel jedynie o równej godzinie, a kończyli ją na sygnal ratownika, co było rozwiązaniem dość archaicznym.

Za nowości trzeba będzie zapłacić więcej

Wiadomo już, że bilet normalny będzie kosztował 9 zł. Wejście na saunę kosztować będzie 16 zł, w tym bilecie będzie też możliwość skorzystania z basenu. To wzrost cen. Wcześniej bilet normalny na basen kosztował 7 zł, zaś wejście na saunę 12 zł. Dla porównania ceny biletów normalnych na wodzisławskiej Mancię wynoszą 8 – 10 zł za

bilet basenowy (w zależności od dnia i godziny wejścia) lub 18 – 22 zł za bilet na saunę i basen.

Koszt to prawie 4 mln zł

Remont krytej pływalni w Połomi to jedna z większych gminnych inwestycji ostatnich lat. Jego koszt opiewa na blisko 4 mln złotych. Rozpoczął się jesienią 2020 roku. Przetarg na realizację zadania wygrał Zakład Produkcyjno-Remontowo-Budowlany Artura Marcinka. Wartość umowy opiewała na 3 mln 549 tys. zł. Gmina pozyskała dofinansowywanie z Programu RIT Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego w kwocie 707 tys. zł. Umowę z firmą podpisano już w sierpniu 2020, jednak m.in. w związku z COVID-19 (były zakażenia i kwarantanna wśród pracowników), faktycznie prace ruszyły w październiku. (art)



OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz n/w nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonych do oddania w użyczenie, oznaczonych jako:

1. część działki nr 3420/255, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 51.958 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
2. część działki nr 3445/52, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 21.954 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
3. działka nr 2327/19, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 16.112 m², k. m. 2 obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
4. działka nr 2328/19, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 2.169 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
5. działka nr 2533/19, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 14.348 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
6. działka nr 2588/273, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 42.861 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
7. część działki 3283/69, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 16.327 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
8. część działki 3120/283 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 43.526 m², k. m. 6, obręb Radlin, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
9. działka nr 3409/29 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00004529/3, o powierzchni 2.850 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
10. działka nr 3410/29 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00004529/3, o powierzchni 3.247 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
11. działka nr 1477/50 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00000542/2, o powierzchni 2.960 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
12. działka nr 2025/92 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00033708/4, o powierzchni 635 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
13. działka nr 2027/92 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00033708/4, o powierzchni 368 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
14. działka nr 2032/92 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00033708/4, o powierzchni 1.870 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
15. działka nr 2061/91 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00033708/4, o powierzchni 614 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
16. działka nr 3299/92 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00033708/4, o powierzchni 1.904 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
17. działka nr 2045/90 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00000366/4, o powierzchni 250 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
18. działka nr 2322/8 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00005030/5, o powierzchni 1.267 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
19. działka nr 2324/8, objętej księgą wieczystą nr GL1W/00005031/2, o powierzchni 7.233 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
20. działka nr 2325/8 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00005031/2, o powierzchni 664 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
21. część działki 2405/64 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00031952/5, o powierzchni 1.627 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
22. działka nr 2537/29 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00070901/8, o powierzchni 8.996 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
23. działka nr 2567/255 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00039024/7, o powierzchni 2.879 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
24. część działki 2775/52 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00013938/9, o powierzchni 9.076 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
25. część działki 3419/255 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00065995/5, o powierzchni 276 m², k. m. 2, obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
26. działka nr 3826/283 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00073648/7, o powierzchni 1.664 m², k. m. 6, obręb Radlin, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
27. działka nr 3525/283 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 2445 m², k.m. 2 obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,
28. działka nr 3520/311 objętej księgą wieczystą nr GL1W/00006173/6, o powierzchni 5219 m², k.m. 2 obręb Wodzisław, teren Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”,

celem zarządzania Rodzinnym Parkiem Rozrywki „Trzy Wzgórza” oraz prowadzenia działalności statutowej w dziedzinie sportu i masowej kultury fizycznej na terenie Parku.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

Radny Jan Zemło z wodzisławskiej Zawady utknął w samochodzie na drodze, która zamieniła się w rozlewisko. Czekał tak godzinę, nie chciał, żeby woda dostała się do wnętrza pojazdu. Ale jej poziom tylko rósł. Została tylko jedna droga ewakuacji – przez bagażnik. Wszystko to działo się tuż przy ul. Młodzieżowej podczas wielkiej ulewy, która 13 maja przeszła nad regionem.

Samochód radnego zalała woda. Ten uciekał przez bagażnik

WODZISŁAW ŚL. To był dramat – tak można opisać sytuację, jaką wystąpiła w wodzisławskiej dzielnicy Zawada z powodu wielkiej ulewy. Pozalewane domy, uszkodzone drogi. Strażacy mieli pełne ręce roboty. Wszystkie położone najniższe tereny – ul. Młodzieżowa, Długa, Siarkowa, część Chełmońskiego czy Konwaliowej – stały się wielkim rozlewiskiem. Mieszkańcy Zawady ponieśli duże straty. Żywiol niszczył posesje, gospodarstwa i lokalne firmy. Przykłady można mnożyć. Wśród osób, które odczuły siłę żywiołu, znalazł się radny powiatowy Jan Zemło. – Mój samochód jest nie do uratowania, ale myślę sobie, że to tylko samochód, a widziałem, jak ludzie tracili dorobek życia. I dlatego trzeba im pomóc – mówi.

Nawałnica nr 1

Historia radnego Jana Zemły miała swój początek dzień wcześniej, bo 12 maja, kiedy nad Zawadą też było oberwanie chmur. Wtedy najgorsza sytuacja dotyczyła m.in. ulicy Emilii Plater. Woda z lokalnego cieku pozalewała posesje. Radny Zemło – wspólnie z radnym miejskim Jakubem Elsnerem – byli na miejscu. – Byliśmy u jednego z mieszkańców. Radny Elsner zadeklarował, że zorganizuje worki, bo według prognoz i następnego dnia miało padać – wspomina radny Zemło. – A do mnie powiedział, że bym pilnował jutro tego miejsca, bo on będzie w tym czasie w pracy – dodaje.

Nawałnica nr 2

Złe prognozy 13 maja potwierdziły się. – Zaczęło się chmurzyć, no więc mówię

sobie „do roboty, trzeba układać worki z piaskiem”. Gdy jechałem na ul. Emilii Plater, zaczęło padać. Na miejscu był właściciel posesji i jeszcze dwóch sąsiadów. Razem ułożyliśmy worki. Woda mocno napierała. Już wtedy wlała mi się do gumowców – wspomina radny. – Gdy skończyliśmy, to stwierdziłem, że pojedę jeszcze na ul. Oraczy zobaczyć co z mostkiem w tamtym miejscu. Bo dzień wcześniej jedna z mieszanek mówiła, że jest podmyty – wyjaśnia.

„Słyszałem tylko szum”

Radny Zemło wsiadł do swojej osobówki i ruszył. Wody na drodze było już sporo, ale nie sądził, że jest jej aż tak dużo. Na ul. Długiej, tuż przy sklepie, ledwie kilka metrów od ul. Młodzieżowej, zaczęło się robić groźnie. – Akurat w tym

momencie ul. Młodzieżową z dużą szybkością przejechały dwa TIR-y i fala wody ruszyła w moim kierunku, chlapnęło aż po szybę – mówi radny. Jego samochód wydał niepokojący dźwięk i stanął. – Utknąłem. Widzę, że wody jest powyżej



◀ W tym samochodzie radny Jan Zemło spędził ponad godzinę – dookoła rozlewisko, a poziom wody ciągle rósł.



że będzie sprawny – dodaje. – A skoro byliśmy w trójkę, to wzięliśmy się za pomaganie innym mieszkańcom. Zmoknięci jak mopsy, do pasa w wodzie, ale tam naprawdę było co robić. Do godz. 21.00 działaliśmy – dodaje. – Przy okazji znaleźliśmy osiem tablic rejestracyjnych, bo nie tylko mój samochód zalało – mówi.

Łzy w oczach mieszkańców

Ostatecznie samochód radnego nie nadaje się do użytku, ubezpieczyciel orzekł szkodę całkowitą. – Ale proszę mi wierzyć, że jak oglądałem zniszczenia w Zawadzie, to mój samochód wydaje się błahostką. Nie udało się uratować kur, innego ptactwa, ryby z okolicznego stawu leżały nawet na łąkach, ludzie mają zniszczone posesje. Walczyliśmy o to, by wojewoda uznał to za kataklizm, bo obecnie odszkodowania należą się za zniszczone mienie, które jest zamieszkałe. Ale przecież mieszkańcy odnieśli różnorakie straty, dla niektórych był to dorobek życia. Zawada była w szoku po tej ulewie, żywioł był ogromny. Widziałem łzy w oczach ludzi – podkreśla. – Za to budujące było to, jak mieszkańcy wzajemnie sobie pomagali – puentuje.

(mak)

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

**Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski**

za McDonald's

progów i jak otworzę drzwi, to wleje się do środka – opisuje zdarzenie. – Miałem dwa wyjścia – być optymistą albo pesymistą. Wybrałem pierwszą opcję i postanowiłem czekać. Sądziłem, że woda zacznie opadać – mówi.

Tak się jednak nie stało. Poziom wody ciągle wzrastał. – Szum był niesamowity. Tuż obok jest mostek, woda zaczęła przelewać się przez barierki. Ludzie coś do mnie krzykali, ale słyszałem tylko ten szum. Armagedon – mówi Jan Zemło.

Ewakuacja przez bagażnik

Radny z Zawady przez godzinę czekał w samochodzie. – Uszczelki wytrzymały, ale wody na zewnątrz było coraz więcej. Uchyliłem szybę i widziałem, że jej poziom rośnie. Widziałem, że strażacy z OSP są w akcji i mają ważniejsze zadania. Postanowiłem zadzwonić do radnego Jakuba Elsnera – wspomina. Tym razem szczę-

ście radnemu powiatowemu dopisało, bo radny Elsner był akurat u swoich rodziców, którzy mieszkają nieopodal głównej drogi w Zawadzie. – Radny Elsner skrzyknął się z kolegą i przyszli po mnie. Zanurzeni po pas. Mówię im, żeby zobaczyli czy bagażnik jest w wodzie. Radny Elsner sprawdził i mówi „jeszcze nie, na styk” – wspomina radny Zemło.

Radny Jan Zemło przedostał się na tył samochodu, złożył jedno z siedzeń, a radny Elsner otworzył bagażnik. – Wy-skoczyłem przez ten bagażnik i znalazłem się w wodzie po pas. Szok termiczny! – wspomina radny. Wspólnymi siłami zaczęli spychać samochód w bardziej bezpieczne miejsce, położone wyżej. – Nie było to trudne, bo samochód już dryfował – mówi radny. Niestety wody było dużo, elementy wozu nie wytrzymały i ostatecznie samochód został zalany. – Nabrał wody do wysokości spodów siedzeń. Ale wciąż miałem nadzieję,

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Dlaczego przy zbiorniku Racibórz

13 maja potok Lubomka, płynący przez centrum Lubomi, wzdłuż ulic Mickiewicza, Korfantego i Potockiej w ciągu kilkunastu minut zamienił się w szeroką rzekę. Woda rozlała się również wzdłuż ul. Granicznej, między centrum Lubomi a obwałowaniem zbiornika Racibórz Dolny. Podtopionych zostało wiele dziesiątek gospodarstw domowych, niszcząc nie- rzadko dorobek ich mieszkańców. Czy można było tego uniknąć? Czy i co należy zrobić, by sytuacja się nie powtórzyła?

LUBOMIA Kiedy kilkanaście dni temu znaczna część Lubomi została praktycznie zatoniona, poszkodowani nie kryli swojej wściekłości względem urzędników. Zwłaszcza ci żyjący nad potokiem Lubomka mieli ogromny żal do władz gminy o stan tego potoku. A w zasadzie o to – jak mówią – że gmina umywa ręce w sprawie czyszczenia Lubomki. – W potoku jest pół metra mułu, od lat nie był czyszczony. Tyle razy mieszkańcy interweniowali w tej sprawie w urzędzie gminy. Interweniowali po to, by ktoś ten potok wyczyścił. Bez skutku – opowiada pani Dominika.

Nasi rozmówcy dodają, że przez to, iż koryto potoku nie jest czyszczone, wzbiera on przy każdym większym deszczu. – Kilka razy w roku dźwigamy meble, bo przy na-

wet małym deszczu jesteśmy zagrożeni zalaniem – dodaje inna mieszkanka Potockiej. Jak nam mówią mieszkańcy, jest to męczące i psychicznie obciążające. – Moja babcia przy każdym większym deszczu wynosi sprzęty na piętro, bo się boi, że ją podtopi. To nie jest normalna sytuacja – mówi pani Dominika.

Lubomka nie była czyszczona od lat

Na prośby i interwencje mieszkańców, gmina ma odpowiadać, że nie jest administratorem potoku i nic z nim nie może zrobić. – Nawet jeśli nie jest administratorem, to powinna interweniować u właściciela potoku, żeby coś z tym zrobił. A nie dzieje się tu nic. Jedynie niekiedy gminna brygada wykosi brzegi, a i tak

wtedy wyrzuca trawę do potoku, co jeszcze bardziej go zanieczyszcza – mówi nam pani Dominika. Potwierdza to nasz inny rozmówca. – Prosimy się od 10 lat żeby regularnie czyścili potok. Bez skutku. A komunalka jak kosi trawę, to wrzuca resztki do potoku. Ale co tam, nasi władze wołają zwać na mieszkańców, że to my zasyfiamy ciek wodny – nie kryje zdenerwowania jedna z naszych rozmówczyń.

Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że czy potok byłby czyszczony, czy nie, to i tak 13 maja centrum Lubomi zostało zalane, bo punktowy opad deszczu był tak wielki, że nic by nie pomogło w odprowadzeniu wody. – Ale może tej wody byłoby trochę mniej, może szybciej by spływała. Moja babcia miała metr wody w domu,

przez kilka godzin. Proszę sobie to wyobrazić. Słyszałam, że woda schodziła tak powoli, bo zanieczyszczone zostało jej ujście do zbiornika Racibórz. Na jakimś przepuście poosadzały się drzewa, które porwała woda i dlatego tak długo schodziła – mówi pani Dominika.

Urząd oferował RZGW wsparcie

Urząd Gminy w Lubomi doskonale zna zarzuty mieszkańców. Rozumie ich rozgoryczenie, ale... – Jako urząd nie jesteśmy administratorem Lubomki, podobnie nie jesteśmy administratorem Syrynki i nie możemy podejmować działań związanych z jej czyszczeniem, czyli nie możemy w nie inwestować. Dla gminy nie byłoby problemem wydać 100 czy 200 tys. zł na

czyszczenie Lubomki, ale my tego nie możemy organizować, bo nie jesteśmy administratorem i takie działanie byłoby niezgodne z prawem. Możemy jedynie takie inwestycje wspierać, dotować. Możemy interweniować u zarządcy, czyli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie RZGW w Gliwicach, żeby to czyszczenie zorganizowali, że ich w tym wesprzemy finansowo, co też nieustannie czynimy – mówi Czesław Burek, wójt Lubomi. Podkreśla, że w ubiegłym roku gmina była gotowa przekazać 75 tys. zł wsparcia dla RZGW Gliwice z przeznaczeniem na czyszczenie potoku w centrum Lubomi. – Zaoferowaliśmy takie wsparcie. Drugie tyle miało dołożyć RZGW. Planowano wyczyścić potok. RZGW ogłosiła nawet

przetarg, ale jedyny oferent nie spełnił wymagań – wyjaśnia Bogdan Burek, zastępca wójta gminy. – Nawet największe straty nie mogą być usprawiedliwieniem, dla niektórych zachowań, jakich doświadczali pracownicy urzędu. Zwłaszcza chamstwa – podkreśla Czesław Burek, zwracając uwagę na ataki słowne mieszkańców pod adresem urzędników.

Jak mówi nam wójt Lubomi, na interwencje urzędu gminy RZGW Gliwice odpowiada, że Lubomka zanieczyszczona jest popiołem i szambem, które mieszkańcy wpuszczają do potoku. – Takie odpowiedzi dostajemy od Wód Polskich RZGW Gliwice – zaznacza wójt. Dodaje jednak, że zapadły ustalenia między gminą a RZGW, zgodnie z którymi między lipcem a wrześniem



SPOTKANIE Z BALLADA

poniedziałek, wtorek, czwartek: **17:55 - 20:00**

sobota: **11:20** niedziela: **12:15**

Wiosna w **T V S**

POZYCJA 85

CANAL+ POZYCJA 87

POZYCJA 42

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA NAZIEMNA WOI. ŚLĄSKIE

doszło do powodzi?



13 maja podtopiona została znaczna część Lubomi. Padają pytania o wpływ zbiornika Racibórz Dolny na ten stan rzeczy. U góry urządzenia zbiornika retencyjnego Lubomia, znajdującego się wzdłuż obwałowania zbiornika Racibórz Dolny

tego roku potok zostanie wyczyszczony, również zostaną wycięte drzewa i krzewy, rosnące w jego korycie. – Powódź nie miała na to wpływu. Te ustalenia zapadły bowiem 1,5 miesiąca temu – mówi Bogdan Burek. Gmina zaprzecza też, że jej brygada gospodarcza zanieczyszcza potok, wrzucając do niego skoszoną trawę. – Nie wydaje mi się, żeby coś takiego miało miejsce – mówi wójt. Ale świadkowie z ul. Potockiej twierdzą co innego.

Wiedzą, że czyścić trzeba. Nie znaleźli chętnych, by to zrobić...

Pytane przez nas o stan Lubomki Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie RZGW Gliwice odpowiada, że przyczyną sytuacji z 13 maja nie był sam stan koryt rzecznych, ale intensywność lokalnego opadu. – Bezpośrednią przyczyną podtopień, do jakich doszło m.in. na terenie gminy Lubomia był nawalny punktowy opad deszczu, który spowodował nagły wzrost stanów wód w mniejszych rzekach i potokach. Ilość wód opadowych oraz spływ powierzchniowy spowodowały brak wydolności koryt. Dodatkowo masy błota niesione z wodą z pól, gałęzie i śmieci spowodowały zatykanie przepustów i krat na ciekach – wyjaśnia Linda Hofman, rzecznik

prasowa PGW Wody Polskie RZGW w Gliwicach.

Hofman podkreśla, że nie zmienia to faktu, iż Wody Polskie w Gliwicach dostrzegają konieczność wykonania prac konserwacyjnych Lubomki. – Potrzebę tę uznano również w ubiegłym roku. W październiku 2020 r. ogłoszono przetarg nieograniczony na przeprowadzenie robót utrzymaniowych Lubomki. Właśnie wówczas gmina zaproponowała dotację na ten cel. Niestety rozstrzygnięcie przetargu i wykonanie prac konserwacyjnych w zakładanym przez Wody Polskie terminie okazało się wówczas niemożliwe – wyjaśnia. I dodaje, że zadanie to na kwotę 180 tys. zł. zostało przeznaczone do realizacji w bieżącym roku. Już jednak wiadomo, że pieniądze te nie będą wystarczające. – Minione wezbranie spowodowało szkody w zabudowie koryta rzecznej Lubomki, co powoduje konieczność zwiększenia zakresu robót niezbędnych do wykonania. Będzie się to również wiązało ze zwiększeniem kosztów realizacji prac – zaznacza Hofman. Obecnie Wody Polskie w Gliwicach szacują zakres robót do wykonania oraz ich kosztorys, tak aby uruchomić procedurę wyłonienia wykonawcy prac jak najwcześniej i zarazem by zabezpieczyć dodatkowe środki, które będą niezbędne dla jego wykonania.

Obwałowanie zbiornika jak tama

Osobne pytanie, na które trzeba będzie znaleźć odpowiedź, dotyczy wpływu zbiornika Racibórz Dolny – jego wał zaczyna się w Lubomi, biegnie wzdłuż ul. Granicznej – na tak znaczne wezbranie Lubomki a przede wszystkim na jej powolny spływ, jak to miało miejsce 13 maja. Wyjaśnijmy, że zbiornik Racibórz otoczony jest mniejszymi zbiornikami retencyjnymi, które w razie potrzeby mają zbierać wody z takich potoków jak Lubomka, a następnie odprowadzać je do czaszy głównego zbiornika. To m.in. zbiorniki Lubomia i Buków (nie mylić z polderem Buków). Czy te rozwiązania zdały egzamin? – Zbiornik Buków, gdzie są zwykle służby egzaminu zdał. Zbiornik Lubomia, gdzie zastosowano przepust i pompy, chyba nie. Przy ul. Granicznej zrobiło się jezioro. Przepusty, którymi woda miała przedostać się do zbiornika głównego, pozatykały się drzewami, krzewami. Krat, na których to wszystko się zebrało nie można było wyciągnąć, a pompy które miały przerzucać wodę do czaszy zbiornika Racibórz w tej sytuacji nie nadawały. Naszym zdaniem gdyby zastosowano tu zwykłe służby, takie jak w zbiorniku Buków, to byłoby to lepszym rozwiązaniem. Te, które jest tam obec-

nie egzaminu nie zdało – mówi wprost Bogdan Burek. Jak dodaje, gdyby w Lubomi nie było wału zbiornika Racibórz, która blokowała odpływ Lubomki, to wówczas sytuacja w centrum tej miejscowości byłaby lepsza. – Na ul. Granicznej byłoby 30 – 40 cm wody mniej – uważa zastępca wójta Lubomi. Wątpliwości nie ma też Dariusz Matuszek, rolnik i były radny. – Wał zbiornika powstał w miejscu, w którym kiedyś był rów, do którego przelewały się wody Lubomki i były odprowadzane dalej. Teraz tego rowu nie ma. Woda nie odpływa swobodnie. Powstał nawet pomysł, by odtworzyć taki rów pod wałem, ale wykonawca odpowiedział, że nie daje gwarancji jak się wtedy zachowa obwałowanie – powiedział Matuszek na posiedzeniu komisji rolnictwa, które odbyło się w urzędzie gminy 21 maja.

Przybyło dwa metry wody w dwie i pół godziny

RZGW w Gliwicach zapewnia jednak, że jeśli chodzi o funkcjonowanie zbiornika Racibórz i zbiorników retencyjnych wokół niego, to wszystko zadziałało zgodnie... z planem, a samo podtopienie Lubomi było niezależne od zbiornika Racibórz Dolny. Według ich wyjaśnień, 13 maja przed intensywnymi opadami deszczu zbiornik Lu-

bomia był praktycznie pusty, a odnotowany poziom wody wynosił 189,10 m n. p. m. – Całość wód potoku Lubomka, tak jak w warunkach normalnej eksploatacji odprowadzana była dwoma rurociągami grawitacyjnymi. Minimalny poziom eksploatacyjny zbiornika Lubomia wynosi 190,50 m n. p. m. i jest to poziom, przy którym dopiero możliwe jest bezpieczne uruchomienie pomp, bo dopiero wtedy woda znajduje się na poziomie czerpni pomp. Około godz. 17.00 wystąpiły intensywne opady deszczu powodujące powierzchniowy spływ dużej ilości wody do potoku Lubomka. Istotną kwestią jest to, że podczas tych opadów nie doszło do zamknięcia kłap zwrotnych rurociągów grawitacyjnych i wody potoku Lubomka były przez cały czas odprowadzane grawitacyjnie do czaszy Zbiornika Racibórz, a nadmiar wód gromadził się w zbiorniku retencyjnym Lubomia – tłumaczy Linda Hofman.

Jak dodaje, około godz. 18.30 woda w zbiorniku Lubomia osiągnęła poziom 190,80 m n. p. m. co spowodowało włączenie pierwszej pompy. Około godz. 19.30 przy poziomie 191,10 m n. p. m. (wzrost o 2 metry w porównaniu ze stanem sprzed ulewy!) włączyła się druga pompa. Nie został osiągnięty poziom w zbiorniku Lubomia, powodujący uruchomienie się

trzeciej pompy. RZGW twierdzi, że praca dwóch pomp była wystarczająca do odprowadzenia pompownią Lubomia nadmiaru wód cieku Lubomka. Od godz. 20.00 – 23.00 utrzymywał się stały poziom wody w zbiorniku Lubomia około 191,30 m n. p. m. Od godz. 23.00 poziom wody w zbiorniku Lubomia opadał i 14 maja około 9.30 pompownia przerzuciła cały nadmiar wody ze zbiornika Lubomia do czaszy Zbiornika Racibórz. – Podsumowując, chcielibyśmy podkreślić, że woda z Lubomki w głównej mierze była odprowadzana rurociągami grawitacyjnymi. Dopiero w końcowej fazie rozpoczął się napełniać zbiornik Lubomia, a po osiągnięciu minimalnego poziomu eksploatacyjnego w zbiorniku Lubomia skutecznie pracowały dwie z trzech pomp pozwalające na odprowadzenie nadmiaru wód z cieku Lubomka. Pracę urządzeń nadzorowali pracownicy Wód Polskich. Mówiąc innymi słowami, intensywność opadu atmosferycznego była tak duża i punktowa, że zanim woda w korycie rzeki Lubomki spłynęła do zbiornika i napełniła go, wystąpiła z koryta. Koryto tak małej rzeki nie może być wydajnym odbiornikiem opadu, jaki miał wówczas miejsce – kończy rzeczniczkę prasowa RZGW Gliwice.

Wojewoda przyjedzie do Lubomi?

Czy wyjaśnienia RZGW w Gliwicach rozwiewają wątpliwości? – Jeśli jest tak dobrze, jeśli wszystko zadziałało prawidłowo, a nas ma za każdym razem tak zalewać, no to ja dziękuję bardzo. Zresztą wiadać było efekty tego działania zgodnego z planem – nie kryje sceptycyzmu Czesław Burek Dyskusja nad wpływem zbiornika Racibórz Dolny na sytuację powodziową w gminie Lubomia dopiero się rozpoczyna. Temat ma zostać omówiony na specjalnym spotkaniu z udziałem wojewody śląskiego i dyrektora RZGW Gliwice, do którego ma dojść w gminie Lubomia w czerwcu. – Starosta Leszek Bizoń podczas rozmowy z wojewodą śląskim poprosił o zorganizowanie spotkania w gminie Lubomia z udziałem służb wojewody i przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w sprawie ponownego przeanalizowania zasadności działania urządzeń około zbiornikowych – przyznaje Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. – Otrzymałmy zapewnienie, że wojewoda przyjedzie do nas po Bożym Ciele – mówi wójt Czesław Burek.

Artur Marcisz

2 motopompy pływające, 1 agregat prądotwórczy, 3 komplety flar ostrzegawczych i 2 zestawy defibrylatora. M.in. te sprzęty składają się na wyposażenie powiatowego magazynu zarządzania kryzysowego. Sprawdzamy, czy ilość sprzętu tam zgromadzonego zapewnia pomoc tym, którzy np. podczas powodzi potrzebują pomocy.

Gminy nie chcą współfinansować magazynu zarządzania kryzysowego

POWIAT 13 maja tuż przed godz. 21.00 zakończył się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, które starosta wodzisławski Leszek Bizoń zwołał w trybie pilnym w związku z trudną sytuacją hydrologiczno-meteorologiczną w powiecie wodzisławskim. W trakcie spotkania został ogłoszony alarm przeciwpowodziowy, który – w związku z poprawiającą się sytuacją – został odwołany dwa dni później.

Alarm przeciwpowodziowy, czyli?

Co w praktyce oznaczało ogłoszenie alarmu? Przede wszystkim samorządy musiały być gotowe na przeprowadzenie ewakuacji ludności w każdym momencie. – W całodobowy stan gotowości postawione były wszystkie służby mundurowe oraz powiatowe centra zarządzania kryzysowego i gminne komórki zarządzania kryzysowego. Uruchomione zostały rezerwy materiałowe i sprzętowe, prowadzony był także 24-go-

dzinny dyżur w powiatowym magazynie przeciwpowodziowym – wyjaśnia nam Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że alarm zobowiązuje również samorządy m.in. do uruchomienia stałego nadzoru sanitarnego i weterynaryjnego oraz pracowników socjalnych do udzielania pomocy osobom ewakuowanym i poszkodowanym.

Wypożyczenie powiatowego magazynu

Ogłoszenie alarmu oznaczało podjęcie przez władze naszych samorządów wielu działań logistycznych, związanych z niesieniem pomocy poszkodowanym. Powiatowy magazyn zarządzania kryzysowego, który działa od 2011 r. zasadniczo miał pomóc w tych działaniach. Ilość zgromadzonego tam sprzętu ratunkowego jednak nie powala, a wręcz przeciwnie. Poddaje pod wątpliwość czy przyczyniłby się on do pomocy poszkodowanym na terenie niewielkiej wsi, a co dopiero na terenie powiatu liczącego około 157 tys. miesz-

kańców. Dla przykładu na wyposażeniu magazynu są: 2 motopompy pływające, 1 agregat prądotwórczy, 3 komplety flar ostrzegawczych, 2 zestawy defibrylatora, 125 metrów zapory przeciwpowodziowej napełnianej wodą oraz 40 łózek kwaterekowo-półowych.

Jedni płacili, inni tylko deklarowali

Na zakup wyposażenia do magazynu, powiat przeznaczył do chwili obecnej 650 tys. zł. Dotychczasowy udział gmin w jego współfinansowaniu wyniósł zaledwie nieco ponad 91,7 tys. zł. Od 2012 do 2017 r. Godów wpłacił prawie 40 tys. zł, Gorzyce – 20 tys. zł, Lubomia – 16 tys. zł, Markłowice – 8,3 tys. zł, Mszana – 7,5 tys. zł. – Pozostałe samorządy, czyli: Wodzisław Śl., Pszów, Radlin i Rydułtowy, od początku funkcjonowania magazynu nie uczestniczyły w jego współfinansowaniu, mimo deklaracji złożonych przez władze na etapie jego powstawania – informuje Gabriela Bała, naczelnik wydziału obywatelskiego, ochrony informacji

niejawnych i zarządzania kryzysowego z wodzisławskiego starostwa. W efekcie gminy, które współfinansowały magazyn, zbuntowały się i od 2018 r. nie przeznaczały na ten cel ani złotych.

Co dalej?

Okazuje się, że pod koniec marca starosta Bizoń wystąpił do władz o pomoc finansową na dalsze doposażenie w sprzęt do działań ratowniczych powiatowego magazynu zarządzania kryzysowego. Temat ten był też poruszany podczas jednego z marcowych konwentów miast i gmin powiatu wodzisławskiego. – Potrzebą 2021 r., w związku prowadzonymi działaniami w celu zapobiegania i zwalczania Covid-19, jest zakup namiotu pneumatycznego, który może być wykorzystywany jako centrum dowodzenia bądź posterunek medyczny w prowadzonych akcjach ratunkowych – przekazują Magdalena Spandel. – Deklarację wsparcia magazynu w tym roku złożyła, póki co tylko gmina Godów – dodaje. Władze z



Na wyposażeniu powiatowego magazynu zarządzania kryzysowego znajdują się m.in. 2 sztuki kamery termowizyjnej. Osoba, która używa urządzenia, jest w stanie zobaczyć źródło ognia np. nagraną ścianę, a także może zauważyć osobę poszkodowaną – człowieka, który znajduje się w pomieszczeniu objętym pożarem.

Wodzisławia Śl., Radlina i Rydułtów poinformowali starostę, że uzupełnią we własnym zakresie w potrzebny sprzęt miejskie magazyny zarządzania kryzysowego. – Dodatkowo w miarę posiadanych środków finansowych wspierają ochotnicze straże pożarne oraz udzielają dotacji Komendzie Powiatowej Państwowej

Straży Pożarnej, w związku z tym nie mogą zadeklarować wsparcia powiatowego magazynu – informuje Spandel.

Mogą tylko prosić i apelować

Jak tłumaczy nam kierownik biura komunikacji społecznej i informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, od początku podstawową zasadą funkcjonowania magazynu było założenie, by sprzęt w nim zgromadzony, był w razie potrzeby wykorzystywany, a nie zalegał na magazynowych półkach. – W myśl zasady, że duży może więcej, udział gmin w finansowaniu magazynu byłby z całą pewnością celowy, potrzebny i pożądanym. Powiat jednak traktuje samorządy gminne po partnersku i po partnersku może jedynie do gmin apelować i zwracać się z prośbą o wsparcie wspólnej inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa. Decyzja na temat ewentualnego finansowania wyposażenia magazynu pozostaje jednak każdorazowo autonomicznym i indywidualnym rozstrzygnięciem władz poszczególnych gmin – mówi nam Raczkowski. (juk)

Minione nawałnice bez wątpienia spowodowały wiele strat. Woda nie tylko uszkodziła samochody, domy, czy ogrodzenia, ale również drogi. Jaki jest stan tych zarządzanych przez powiat wodzisławski?

Podmyte skarpy, zniszczone jezdnie. Drogi powiatowe po nawałnicy

POWIAT Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. przeprowadził już inwentaryzację szkód na drogach. Okazuje się, że woda uszkodziła aż 19 z nich. – W wielu miejscach doszło do obsunięcia skarp, uszkodzenia rowów przydrożnych, chodników czy kanalizacji deszczowej. Jezdnie, chodniki oraz urządzenia odwadniające zostały zanieczyszczone, a nawet całkowicie zamulone naniesionymi przez wodę ziemią z pól lub tłuczniami z okolicznych dróg lub nasypów – przekazała nam Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Dodała, że obecnie trwa ocena szkód i szacowanie wysokości strat.

Oraczy zamknięta

Na ul. Oraczy w Wodzisławiu Śl. wielka woda zniszczyła bariery wzdłuż drogi oraz

Lista szkód w poszczególnych gminach:

LUBOMIA:

- ul. Mickiewicza – zniszczone bariery przepustu, podmyta skarpa drogi, uszkodzona kanalizacja deszczowa
- ul. Graniczna – uszkodzony przepust, chodnik i pobocze
- ul. Korfantego – uszkodzony chodnik
- ul. Raciborska i Krzyżowa,

uszkodziła rury betonowe i przyczółek przepustu. – Ze względu na pojawienie się wyrwy w jezdni nad przepustem oraz małą szerokość drogi, konieczne było jej zamknięcie – informuje Spandel podkreślając, że służba drogowa czyni obecnie starania, aby w ograniczonym zakresie przywrócić ruch na tej drodze. (juk)

Syrynia – zamulone rowy przydrożne, uszkodzone umocnienie skarp przy moście

GORZYCE:

- ul. Powstańców, Bluszczów – uszkodzone skarpy nasypu drogi wraz z jezdnią
- ul. Raciborska, Rogów – uszkodzone skarpy i nasyp drogi wraz z jezdnią, uszkodzony chodnik 2 miejscach, obsunięta skarpa poniżej cmentarza
- ul. Wyzwolenia, Rogów – obsunięta skarpa, obłamana krawędź jezdni
- ul. Gorzycka, Czyżowice – uszkodzona skarpa nasypu drogi wraz z jezdnią
- ul. Piaskowa, Gorzyce – obsunięta skarpa w rejonie wiaduktu drogowego

PSZÓW:

- ul. Niedurnego – zniszczona jezdnia
- ul. Karola Miarki – w wielu miej-

Ul. Bema w Rydułtowach. Woda uszkodziła chodnik i umocnienia skarpy przy przepuście.



Do uszkodzonej skarpy nasypu drogi wraz z jezdnią doszło na ul. Powstańców w Bluszczowie



Wzdłuż ul. Mickiewicza w Lubomiu podmyta została skarpa drogi. Woda zniszczyła także bariery przepustu oraz uszkodziła kanalizację deszczową.



scach zanieczyszczona droga i zamulona kanalizacja deszczowa, uszkodzony chodnik i studnie kanalizacji deszczowej, zniszczone skarpy cieku od strony górnej wody przy moście, podmyta jezdnia

- ul. Staffa – zniszczone krawężniki, podmyta droga

WODZISŁAW ŚL.:

- ul. Oraczy – uszkodzony przepust i jezdnia, zniszczone bariery
- ul. Kołtąta – obsunięta skarpa i uszkodzone krawężniki, zniszczony przyczółek przepustu

RYDUŁTOWY:

- ul. Bohaterów Warszawy – zniszczone umocnienie skarpy przy kładce dla pieszych
- ul. Traugutta – uszkodzony chodnik
- ul. Bema – uszkodzony chodnik i umocnienia skarpy przy przepuście
- ul. Krzyżkowicka – uszkodzone pobocza i chodniki

Nawałnica nie wyrządziła żadnych szkód na drogach powiatowych w: Mszanie, Godowie, Radlinie i Markłowicach.



Łukasz Jastrzębski przypomniał, że rolnikom nie zależy na tym, by to co zasiali spłynęło z wodą



Rów odgradzający pola na Kopcu od drogi w czasie ulewy został całkowicie zamulony



Jedno z pól na Kopcu między Syrynią a Lubomią. 13 maja woda utworzyła na nim rzekę. Nic by jej tu nie zatrzymało.

ROLNICY WINNI POWODZI?

„Wcale nam nie zależy, by uprawy spłynęły na ulice”

Po fatalnych w skutkach ulewach z 13 maja i spowodowanej nimi powodzi błyskawicznej, na rolników uprawiających otaczające Lubomię i Syrynię wzniesienia, padły podejrzenia. Jakże? Takie, że sposób uprawy ziemi, a przede wszystkim rodzaj upraw, mógł mieć wpływ na ekspresowe gromadzenie się wody i szlamu w dolinach rzecznych. Trzeba zaznaczyć wprost: ówczesnego nawału wody na polach przytrzymać się po prostu nie dało. Co nie znaczy, że nie należy wyciągnąć wniosków na kolejne, mniejsze ulewy.

LUBOMIA 21 maja w Urzędzie Gminy Lubomia odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy w Lubomi, w którym udział wzięli przedstawiciele branży rolniczej z terenu gminy. Temat posiedzenia wzbudził emocje jeszcze przed obradami. – Włodarze chcą nam zabronić uprawy kukurydzy, bo to podobno po polach obsianych kukurydzą, woda najszybciej spływała do dolin i przez to podobno mieliśmy powódź 13 maja – mówili nam przed spotkaniem rolnicy. Włodarze wprost nie oskarżali rolników o to, że sposób, w jaki obsiewają otaczające Lubomię i Syrynię wzgórza, przyczyniły się do powodzi błyskawicznej z 13 maja, ale też przyznawali: – Woda z tych pól przy każdym większym deszczu zbyt szybko spływa do dolin.

Spowolnić napływ wód

Samo posiedzenie rozpoczęło się od wystąpienia zastępcy wójta gminy Lubomia Bogdana Burka. Ten na wstępie zaznaczył, że nie obwinia rolników o to, co wydarzyło się 13 maja. – W tym dniu byliśmy świadkami anomalii. Dlatego nie chodzi o to co stało się wtedy i nie powiedziałem nigdy, że obwi-

niam rolników o to, co się stało – zaznaczył Bogdan Burek. Jak dodał, pomysł organizacji spotkania z rolnikami narodził się jeszcze przed 13 maja, bo po każdym większym deszczu pojawia się problem. – Chodzi o kwestię siania kukurydzy i grochu w pobliżu domostw, gdzie nie ma miedzy, rowów, a przez to wody spływającej z pól nie mają jak uchwycić. A fakt jest taki, że wody deszczowe mają na polach obsianych kukurydzą czy grochem większy impet niż na polach obsianych zbożem, czy rzepakiem. Dlatego chodzi nam o to, byście w pobliżu domostw siali raczej zboża, bo to pozwoli spowolnić napływ wód i nie będzie tak szkodzić mieszkańcom – mówił Bogdan Burek.

Rolnikom nie zależy na tym, by uprawy spływały mieszkańcom do domów

Rolnicy podkreślali, że nie są przeciwko mieszkańcom i nie powinno się ich stawiać w kontraście do mieszkańców. – My też jesteśmy mieszkańcami gminy. Problem nie leży w uprawach, w ich rodzaju. Ten rok jest po prostu wyjątkowy. Wydłużył się okres wegetacyjny. Normalnie nasze uprawy powinny być w innym stanie – powiedział

Łukasz Jastrzębski, dodając że w tym roku dobrze rośnie tylko trawa i nie ma większego znaczenia, czym pola zostały obsiane, bo i tak nic nie zdążyło wyrosnąć. Z czym nie do końca zgodził się Bogdan Burek. – Nie chodzi tylko o ten rok, ale również o lata poprzednie. Tam, gdzie był inny charakter upraw niż kukurydza, tam woda schodziła wolniej – odpowiedział zastępca wójta. – Tam, gdzie są inne uprawy, niż kukurydza, woda schodzi z taką samą prędkością jak na kukurydzy, tyle że bez szlamu – odparł Łukasz Jastrzębski, dodając, że 13 maja rolnikom z pól spłynęła nie tylko kukurydza, ale również inne uprawy, np. również te będące pożytkiem dla pszczół. – Proszę mi wierzyć, że na obsianie hektara ziemi wykładamy bardzo dużo pieniędzy. Na nasiona, na opryski. I wcale nie zależy nam na tym, żeby te nasze nakłady spłynęły na ul. Potocką – powiedział Jastrzębski. Wtórował mu Dariusz Matuszek: – Na Kopcu miałem zasiane zboże. I całe spłynęło do rowu. Dodał, że choć robi przepusty, to przy tak dużym deszczu jak ten z 13 maja, nic one nie pomogły.

Łukasz Jastrzębski przyznał, że rolnicy uprawiają dużo ku-

kurydzy, bo ta daje im dobry efekt ekonomiczny, ale też nie jest tak, że uprawiają tylko to, co chcą. – Dywersyfikujemy nasze uprawy zgodnie z tym co wymaga od nas Unia Europejska. I tego się trzymamy – zapewnił Jastrzębski.

Zostawić miedze

Bogdan Burek kilkakrotnie powtórzył, że nie chodzi o sytuację z 13 maja, ale zapobieganie podtopieniom, jakie mają miejsce przy każdym większym deszczu. – Pokażcie ludziom, że coś robicie – apelował. Zaproponował, by rolnicy nie likwidowali miedzy, by robili na polach „uwrotniki”. – Bo ludzie słyszą od was, że wy tę miedzę likwidujecie, bo możecie z jej obsiania mieć dodatkowe 400 kg kukurydzy. A potem przez brak tej miedzy, oddzielającej pole od gospodarstw domowych, tych ludzi zalewa. I są wściekli. Chodzi więc też o to, by nie podsycać atmosfery różnymi niepotrzebnymi wypowiedziami – mówił Burek. Rolnicy odpowiedzieli, że likwidują miedze, bo ludzie narzekają, że rosną na nich trawy i chwasty. – Mi sąsiadka powiedziała wprost: „czemu tego nie zaorzesz, tak żebyśmy musieli tego kosić”. A teraz ludzie mają pretensje, że mie-

dze są zaorane – powiedział jeden z obecnych na komisji rolników. – Nawet jeśli ludzie narzekają na chwasty i trawę, to te miedze trzeba zostawić – odparł Bogdan Burek.

Rolnicy zaapelowali, żeby nie obarczać ich tym, co stało się 13 maja. – Według naszych pomiarów, w dwa dni spadło 130 litrów wody na metr kwadratowy. Tego żadne pole by nie przyjęło – mówił jeden z rolników. – A plotka poszła taka, że to rolnicy winni podtopieniom. Ja teraz obawiam się iść do sklepu, bo nie wiem, czy ktoś na mnie nie naskoczy z pretensjami, że to przeze mnie go zalało – dodał inny rolnik.

Nic nie zrobiono by było inaczej

Łukasz Jastrzębski przypomniał, że 5 lat temu jeden z meliorantów, którzy przyjechali do gminy, wskazywał na potrzebę budowy dwóch małych zbiorników retencyjnych w biegu Lubomki. Zbiorniki te redukowałyby przepływ wody przez potok w momencie ulewnych opadów. Jeden miałby powstać w okolicy ul. Leśnej, drugi na Księżoku. – Minęło pięć lat i nic w tej sprawie nie zrobiono – przypomniał Jastrzębski. Na co Bogdan Burek odpowiedział,

że to nie gmina decyduje o budowie infrastruktury przeciwpowodziowej.

Z kolei Dariusz Matuszek zwrócił uwagę, że sytuację w Lubomi pogorszyło wybudowanie zbiornika Racibórz. – A jeśli rzeczywiście kiedyś będą chcieli zrobić go zbiornikiem mokrym, to Lubomka wylewać będzie co chwilę – zauważył Matuszek. Obecnie potok ten w normalnej sytuacji wpływa grawitacyjnie do zbiornika przez przepusty znajdujące się w podstawie obwałowania. W razie napływu większej wody przepusty wspomagane są pompami, które dodatkowo przerzucają wodę ze zbiornika Lubomia do wnętrza zbiornika Racibórz. Zdaniem wóldarzy gminy, ten system 13 maja zawodził. A jeśli zbiornik zostanie kiedyś faktycznie napełniony, to grawitacyjny spływ Lubomki do jego wnętrza zwyczajnie nie będzie możliwy. Dariusz Matuszek przypomniał też, że wał zbiornika znajduje się w miejscu, w którym dawniej był rów odprowadzający nadmiar wody z Lubomki. Teraz tego wału nie ma. Wody z wezbranej Lubomki nie mają gdzie odpływać, mogą zostać przerzucone jedynie do zbiornika, co trwa, jak 13 maja, wiele godzin.

Artur Marcisz

Polski Ład: kopciucha na nowoczesny kocioł węglowy z dotacją już NIE WYMIENISZ

REGION Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformował o istotnych zmianach w funkcjonowaniu programu „Czyste powietrze”, w którego ramach można uzyskać dotacje na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację budynków. Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie już w ramach programu dotacji do zakupu pieców węglowych. Ponadto od 1 lipca 2021 r. planowane jest zwiększenie obecnych progów dochodowych uprawniających do podwyższonego poziomu dofinansowania, czyli do uzyskania do 37 tys. zł bezzwrotnej dotacji.

Koniec dotacji do zakupu kotłów węglowych

Jedną z najistotniejszych zmian w funkcjonowaniu pro-



Kopciuchy przez wiele lat najchętniej były wymieniane przez właścicieli domów jednorodzinnych właśnie na nowoczesne kotły węglowe. Od 2022 zniknie możliwość pozyskiwania na taką wymianę dotacji wsparcia finansowego z programu „Czyste powietrze”.

gramu „Czyste powietrze”, które mają wejść w życie 1 lipca tego roku, jest wycofanie dotacji na kotły węglowe.

Jak poinformował NFOŚiGW, zakup i montaż kotła na

węgiel w ramach programu „Czyste Powietrze” będzie możliwy tylko do 31 grudnia 2021 r. Okres przejściowy do końca roku 2021 związany jest z tym, że program do-

puszcza rozpoczęcie przedsięwzięcia do 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie. Wszyscy, którzy złożą wniosek o dofinansowanie, zakupią i zamontują kocioł na węgiel do 31 grudnia 2021 r., będą mieli ten koszt zakwalifikowany do dotacji.

Kotły na węgiel będą dofinansowane pod warunkiem: złożenia wniosku o dofinansowanie obejmującego kocioł na węgiel do 31 grudnia 2021 r., zakupu kotła na węgiel do 31 grudnia 2021 r., wystawienia faktury za kocioł i montaż do 31 grudnia 2021 r. Warunki te nie dotyczą wniosków złożonych przed datą wejścia w życie zmian w programie (planowane od 1 lipca 2021 r.).

Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie można otrzymać do-

tacji na zakup kotła węglowego w programie „Czyste Powietrze”. NFOŚiGW uzasadnia wprowadzenia zmian wytycznymi Komisji Europejskiej, zapisami Krajowego Planu Odbudowy oraz Polskiego Ładu, oraz obowiązującymi uchwałami antysmogowymi w poszczególnych województwach, które nakazują wymianę starych kotłów węglowych i ograniczają możliwość stosowania paliwa stałego – węgla.

Wyższe progi dochodowe dla podwyższonej pomocy

Kolejną istotną zmianą jest podwyższenie progów dochodowych w drugiej części programu (podwyższonym poziomie dofinansowania). Zmiana ma na celu ujednolicenie progów dochodowych

programów „Czyste Powietrze” i „Stop Smog”, dzięki czemu więcej osób skorzysta z podwyższonego poziomu dofinansowania w „Czystym Powietrze”, czyli do 37 tys. zł. Dla gospodarstw jednoosobowych próg dochodowy wzrośnie do 175 proc. najniższej emerytury, czyli do 2 189,04 zł (o ok. 229 zł wyżej niż obecnie). Dla gospodarstw wieloosobowych próg dochodowy będzie ustalony na poziomie 125 proc. najniższej emerytury na osobę, czyli do 1 563,60 zł (o ok. 164 zł więcej niż obecnie).

Planuje się, że podwyższenie progów dochodowych będzie obowiązywało od 1 lipca 2021 r., czyli po wprowadzeniu odpowiednich zapisów w programie „Czyste Powietrze”. (art)

OD CZERWCA ZMIANA PRZEBIEGU LINII ORAZ ROZKŁADU JAZDY KOMUNIKACJI POWIATOWEJ

Linie PKS po nowemu

POWIAT W związku z przyjętą przez Radę Powiatu Wodzisławskiego aktualizacją „Planu zrównoważonego rozwoju

publicznego transportu zbiorowego dla powiatu wodzisławskiego” od 1 czerwca zostanie wprowadzony zgodny z tym

planem nowy układ sieci komunikacyjnej oraz zmieniony rozkład jazdy.

(red.)

Najważniejsze zmiany:

- Linie 36, 38, 41 wydłużono do Centrum Przesiadkowego w Wodzisławiu Śląskim (dworzec PKP);
- Na linii 34 kursy szkolne przez Gorzyce Osiny umożliwią dowóz dzieci i młodzieży z Osin do szkoły w Gorzycach (nowy przystanek na ulicy Sikorskiego);
- Na liniach 34 i 36 zwiększono częstotliwość kursów w godzinach szczytu w dni nauki szkolnej co 30 min.;
- Zmieniono przebieg linii 36 na terenie Wodzisławia Śl. (dotyczy kursów związanych z dojazdem do szkół ponadpodstawowych) – au-

tobusy będą kursować ul. Armii Krajowej zamiast ul. Radlińskiej;

- Linia 42 umożliwi bezpośredni dojazd do Szpitala i Zespołu Poradni Specjalistycznych oraz centrum przesiadkowego przy dworcu kolejowym w Wodzisławiu Śl. z Nieboczów, Syryni, Zawady i Kokoszyce;
- Linia 40 zmienia trasę – kursować będzie przez Czyżowice, a nie przez Turzę Śl. i Gorzyce;
- Linia 32 otrzyma nowy przebieg; nowa trasa przez Gorzyce ul. Rybnicką – Gorzycki Kolonię Fryderyk ul. Kopernika – ul. Kopalniana

– ul. Raciborska – autobus nie będzie kursował ul. Wyzwolenia w Gorzycach (zlikwidowano przystanki przy ul. Wyzwolenia i Kościelnej);

- Linia 33 w Olzie obsługiwać będzie przystanki przy ulicy Wielkiej i Szkolnej;
- Na liniach 32, 33, 34, 37 uruchomiony zostanie nowy przystanek Cmentarz komunalny w Wodzisławiu Śl.
- Wydłużono linię 31 do Lubomii przez Czyżowice i Rogów, co umożliwi dojazd do szkół ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śl.
- Likwidacji ulegnie linia 35 Wodzisław Śl. – Gorzycki przez Czyżowice.

Nowy przebieg linii:

- Linia 31: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Jana Pawła II/Witosa (dworzec PKP) – 26 Marca – Radlińska – Matuszczyka – Czyżowicka – Czyżowice – Rogów (Wyzwolenia) – Syrynia (Bugłowiec) – Wielikąt – Lubomia (Mickiewicza las);
- Linia 32: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Marusze – Turza Śl (Mszańska) – Podbucze – Turza Śl. (Kościuszki) – Gorzyce (Rybnicka) – Gorzycki Kolonia Fryderyk (Kopernika) – Kopalniana – Raciborska – Uchylsko;
- Linia 33: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Turza Śl. – Gorzyce – Olza (Bogumińska) – Szkolna – Wiejska – Dworcowa – Odra – Chałupki;
- Linia 34: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) –

Marusze – Turza Śl. – Gorzyce (Rybnicka) – Raciborska – Osiny – Belsznica – Rogów – Bluszczów;

- Linia 36: Wodzisław Śl. Matuszczyka – 26 Marca – Armii Krajowej – Wodzisław Śl. (dworzec PKP) – Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Czyżowice – Gorzyce – Gorzycki – Łaziska – Godów – Gołkowice – Skrbeńsko – Jastrzębie-Zdrój (dworzec Arki Bożka);
- Linia 37: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Marusze – Turza Śl. (Mszańska) – Krostoszwice (Wodzisławska) – Wąwozowa – Skrzyszów 1 Maja – Jana Pawła II – strefa;
- Linia 38: Wodzisław Śl. (dworzec PKP) – Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Kopernika – Jastrzębska – Wilchwy (św. Wawrzyńca) – Mszana (Skrzysowska) – Krostoszwice (Wąwozo-

wa) – Skrzyszów – Godów – Gołkowice (Celna);

- Linia 40: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Czyżowicka – Czyżowice (Wodzisławska) – Rogów – Rogowiec – Bluszczów – Nieboczowy – Syrynia – Lubomia – Racibórz;
- Linia 41: Wodzisław Śl. (dworzec PKP) – Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – Kokoszyce – Zawada – Syrynia – Lubomia – Racibórz;
- Linia 42: Wodzisław Śl. (dworzec autobusowy) – ul. Jana Pawła II/Witosa (dworzec PKP) – ul. 26 Marca – ul. Radlińska – Matuszczyka – Kokoszyce (Pszowska) – Zawada (Młodzieżowa) – Syrynia (Wodzisławska) – Bukowska – Bugłowiec – Nieboczowy (Wiejska) – Buków – Krzyżanowice (Wyzwolenia).

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem zatrudniony na umowie zlecenia, obecnie uległem kosztownemu wypadkowi i jestem unieruchomiony w domu, pobieram tylko zasiłek chorobowy. Lekarze mówią, że nim wstanę na nogi o własnych siłach czeka mnie kilka operacji i miesiáce, jeśli nie lata, rehabilitacji. Prze-

rażam się, że nie mam szans, bo dużo pracowałem „na czarno”. Czy mogę wystąpić do ZUS o przyznanie świadczenia uzupełniającego?

Świadczenie uzupełniające przysługuje osobie, która łącznie spełnia kilka warunków:

- ukończy 18 lat i jest niezdolna

do samodzielnej egzystencji.

- nie jest uprawniona do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub też łączna wysokość „brutto” tych świadczeń, z kwotą wypłacaną oraz zagraniczna instytucję właściwą do spraw emerytalno-rentowych, po dokonaniu ustawowych wy-

łączeń, nie przekracza kwoty 1772,08 zł.

- zamieszkuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ma obywatelstwo polskie lub posiada prawo pobytu lub prawo stałego pobytu w Polsce jest obywatelem UE, EFTA, EOG albo Konferencji Szwajcarskiej, lub jest cudzoziem-

cem legalnie przebywającym na terenie Polski.

Po spełnieniu wszystkich warunków może Pan ubiegać się o przyznanie świadczenia uzupełniającego.

Nadmieniam – kwota zasiłku chorobowego nie jest uwzględniana przy ustalaniu progu 1772,08 zł. Formularz wniosku o świadcze-

nie uzupełniające wraz z koniecznymi załącznikami są dostępne we wszystkich placówkach Zakładu oraz na stronach internetowych Zakładu.

Wniosek może być złożony osobiście przez Pana lub przedstawiciela ustawowego, pełnomocnika bądź opiekuna faktycznego w placówce ZUS lub przez PUE ZUS.

nowiny.pl
ROWERON
Wiedzą na kółko będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i będzie największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY **1000** UCZESTNIKÓW

PAMIĘTAJ – pakiety rejestracyjne
możesz odebrać od 14 do 30 czerwca
w wybranym przez Ciebie punkcie.

NIE WCZEŚNIEJ!



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
Zapisz się do grupy Roweron na FB!

f rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
siłownia odzyskała kulturę

powiat wodzisławski

RACIBÓRZ
1217

eko
okna

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski SA

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP
BOX

apek
FABRYKA
DZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

meble
DOM

MAXII HOME

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikrofinans Bank Spółdzielczy
BANKOMBS

SOKÓŁ
ROWERY

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Spinycha

Wodociągi
Raciborskie

fwik

PKS
RACIBÓRZ

RYBNIK

Rybnik

CZERWONKA-LESZCZYŃ
ZŁOŻA SUKCESU

GINIA MASZANA

GINIA KRZYŻANOWICE

GINIA KUŹNIA RACIBORSKA

GINIA NĘDZA

GINIA RUDNIK

GINIA MARŁOWICE

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNY ODRY

PATRONI MEDIALNI

R T K

VANESSA FM

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBÓRZ

nowiny
WODZISŁAW

nowiny
RYBNIK

nowiny
JASTRZĘBIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

330 km niezapomnianej przygody!

Przedstawiamy trasy I edycji ROWERON 2021

Słońce, świeże powietrze, rower, świetna zabawa i ekscytująca przygoda. Przygotowaliśmy dla Was wyjątkowe wyzwanie rowerowe, którego nie zatrzyma żadna pandemia i co najlepsze – Wy sami decydujecie jak będzie ono wyglądać. Jedno jest gwarantowane – to będzie naprawdę niezapomniane lato!

Jesteśmy szczęśliwi, że nasze wyzwanie spotkało się z tak ogromnym entuzjazmem z Waszej strony. Darmowe 1000 pakietów, które dla Was przygotowaliśmy rozeszło się... w 3 dni! Dziękujemy, że zarejestrowaliście się i jesteście z nami!

Wszystkim zarejestrowanym uczestnikom I edycji ROWERON-u 2021, a także rowerowym nowicuszom, amatorom czy pasjonatom przedstawiamy tegoroczne trasy i podpowiadamy – wsiadajcie na koło, będzie wesoło!

Mało kto wie, że w naszej okolicy jest mnóstwo pięknych tras rowerowych. Często więc, gdy



Ekipa RowerON-u pozdrawia i życzy wspaniałych przygód!

nie mamy konkretnego planu nasze wycieczki kończą się na najbardziej oklepanej trasie i po pewnym czasie zaczynają być po prostu nudne i przewidywalne. A okazuje się, że jest w czym wybierać i uwierzcie nam – wybór tylko 10 tras dla Was, był dla nas naprawdę trudnym wyzwaniem.

Każda z tras, które proponujemy, została sprawdzona i przejechana przez naszą ekipę i możemy z czystym sumieniem zapewnić Was, że poznacie przepiękne miejsca, do których z pewnością będziecie chcieli

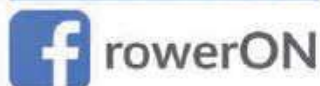
wracać częściej. Wybrane trasy mają różny poziom zaawansowania, ale bez problemów przejedzie je osoba początkująca, dziecko, czy zaawansowany rowerzysta. A jak zdarzy się spory podjazd, których w naszym regionie nie brakuje, zawsze możecie podejść pod górę parę metrów piechotą, bo nie chodzi przecież o czas, a satysfakcję, że pokonaliśmy własne słabości i daliśmy radę! Wszystkie 10 tras ROWERON-u 2021 to dystans 330 km, a poszczególne trasy mają długość od 20 do 45 km i przebiegają zazwyczaj po

wytyczonych ścieżkach rowerowych i prowadzą po różnej nawierzchni (asfalt, szuter, lasy, polne drogi, chodniki).

Wybrane przez nas trasy mogą stanowić świetną okazję na całodniową wycieczkę z rodziną czy znajomymi, szybki przejazd po pracy czy też fragment dłuższej wyprawy. Co ważne, aby dostać się do wyznaczonego na każdej trasie punktu, w którym należy zrobić sobie SELFIE Z ROWEREM (tak udokumentujecie przejechanie trasy – patrz regulamin eventu), możecie, ale nie musicie dojechać dokładnie po wyznaczonej przez nas trasie. I to jest właśnie najlepsze w ROWERON-ie – my dajemy Wam propozycję, a Wy tworzycie z niej niezapomnianą przygodę.

Wsiadajcie na koło – zakręćmy Was w lato na wesoło!

Polub i poleć swoim znajomym



Każdy z zarejestrowanych uczestników RowerON-u, który przejedzie w okresie od 21 czerwca do 21 września co najmniej 5 dowolnie wybranych tras otrzyma niepowtarzalny medal! Każdy kto podejmie największe wyzwanie i przejedzie wszystkie 10 tras RowerON-u ma szansę na zdobycie fantastycznych nagród głównych! I Uwierzyćcie nam – takich nagród jakiego dla Was mamy, nie miała dotąd żadna impreza rowerowa w naszym regionie!

Przy okazji rowerowego wyzwania stworzyliśmy także grupę #RowerON na facebooku, gdzie znajdziecie całe mnóstwo pozytywnej energii i pomysłów na rowerowe wycieczki w regionie, a także bieżące informacje na temat harmonogramu RowerON-u, tras, nagród i wszystkich niezbędnych informacji o naszym evencie!

**TEN MEDAL
MOŻE BYĆ TWÓJ**



TRASA ZAMKOWA

Racibórz oraz gm. Krzanowice i Krzyżanowice

Racibórz – Studzienna – Bojanów – Borucin – Bolesław – Tworków – Biełkowice – Racibórz

• START/META – RYNEK W RACIBORZU



DYSTANS: 30,6 km

CZAS: 2:20 h

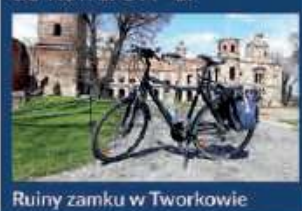


Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/kotafaraku>

PATRONI TRASY:



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do ROWERON-u!



Ruiny zamku w Tworkowie

Widoki na trasie



TRASA MORAWSKA

Racibórz oraz gm. Kornowac, Lyski i Nędza

Racibórz – Arboretum Bramy Morawskiej – Żytła – Adamowice – Szumocice – Nędza – Łęczczok – Racibórz

• START/META – RYNEK W RACIBORZU



DYSTANS: 38,3 km

CZAS: 3:15 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/jefovosagu>

PATRONI TRASY:



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do ROWERON-u!



Leśniczówka Żytła-Obchód

Widoki na trasie



TRASA LEŚNA Wodzisław Śl. oraz gm. Lubomia

Wodzisław Śl. – Trzy Wzgórza – Zawada – Lubomia
– Syrynia – Nieboczowy – Zawada – Kokoszyce
– Trzy Wzgórza – Wodzisław Śl.

• START/META – TRZY WZGÓRZA W WODZISŁAWIU ŚL.



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Dom im. Bohaterskich Nieboczowików w Nieboczowach

Widoki na trasie



DYSTANS: 31,9 km

CZAS: 2:40 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/kakusolace>

PATRONI TRASY:



TRASA SŁONECZNA Wodzisław Śl. oraz gm. Marklowice, Radlin, Mszana

Wodzisław Śląski – Marklowice – Radlin – Mszana
– Wodzisław Śląski

• START/META – RYNEK W WODZISŁAWIU ŚL.



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Sanktuarium Studzionka (grota) w Markłowicach

Widoki na trasie



DYSTANS: 36,9 km

CZAS: 3:04 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/dotohelonu>

PATRONI TRASY:



TRASA RUDZKA Rybnik, Rudy

Rybnik PKP – Ochojec – Rudy – Rybnik Stodoły
– Rybnik PKP

• START/META – DWORZEC PKP W RYBNIKU



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Kolejka Wąskotorowa w Rudach

Widoki na trasie



DYSTANS: 41,7 km

CZAS: 3:32 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/razegaroca>

PATRONI TRASY:



TRASA MORSKA Rybnik

Rybnik Rynek – Kamień – Golejów – Stodoły
– Bulwary – Rybnik Rynek

• START/META – RYNEK W RYBNIKU



TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Zapora na Zalewie Rybnickim

Widoki na trasie



DYSTANS: 31,8 km

CZAS: 2:45 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/hucasecafe>

PATRONI TRASY:



TRASA ŻELAZNA Jastrzębie-Zdrój

Jastrzębie-Zdrój – Żelazny Szlak Rowerowy – Moszczenica – Pobucze – Gołkowice – Jastrzębie-Zdrój

• START/META – PARK ZDROJOWY W JASTRZĘBIU-ZDROJU



DYSTANS: 29,7 km

CZAS: 2:17 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/kevufutuce>

PATRONI TRASY:

EXTRAL
ALUMINIUM

Fundusz 25
Górnoląski

TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Kościół św. Anny w Gołkowicach

Widoki na trasie

**TRASA GÓRNICZA** Jastrzębie-Zdrój

Jastrzębie-Zdrój – Borynia – Zofiówka – Bzie – Moszczenica – Jastrzębie-Zdrój

• START/META – DWORZEC AUTOBUSOWY
UL. SYBIRAKÓW W JASTRZĘBIU-ZDROJU



DYSTANS: 30,1 km

CZAS: 2:36 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/mukepecafa>

PATRONI TRASY:

Fundusz 25
Górnoląski

TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



KWK Borynia

Widoki na trasie

**TRASA WESTERNOWA** Żory, Woszczyce, Suszec, Mizerów

Żory – Woszczyce – Suszec – Kryry – Baranowice – Żory

• START/META – RYNEK W ŻORACH



DYSTANS: 38,3 km

CZAS: 3:11 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/hosutekofu>

PATRONI TRASY:

EXTRAL
ALUMINIUM

Fundusz 25
Górnoląski

TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



OSP Mizerów

Widoki na trasie

**TRASA BAJKOWA** Żory, Palowice, Szczekowice

Żory – Gichta – Palowice – Szczekowice – Żory

• START/META – RYNEK W ŻORACH



DYSTANS: 19,4 km

CZAS: 1:41 h



Ściągnij mapę na smartfona:
<https://pl.mapy.cz/s/bazekuhepo>

PATRONI TRASY:

Fundusz 25
Górnoląski

TU ZRÓB ZDJĘCIE SELFIE
do RowerON-u!



Wieża Gichtowa

Widoki na trasie



Słony rachunek za zimę. Ile powiat wydał na odśnieżanie?

W trakcie 49 dni trwania Akcji Zima doszło do 58 wyjazdów sprzętu na drogi, podczas których zużyto 1872 ton soli drogowej. Powiat wodzisławski podsumował właśnie tegoroczną zimę i działania z nią związane na drogach powiatowych.

POWIAT Akcja Zima prowadzona przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. trwała od 15 października 2020 r. do 15 kwietnia 2021 r. – Realizowaliśmy prace związane z zimowym utrzymaniem dróg polegające na ich odśnieżaniu, zabezpieczeniu przed śliskością oraz jej likwidacją z użyciem sił i sprzętu własnego oraz przy pomocy firm zewnętrznych wyłonionych w drodze przetargu – mówił w trakcie majowego posiedzenia komisji infrastruktury i ochrony środowiska powiatu wodzisławskiego dyrektor PZD Tomasz Wójcik, przedstawiając tym samym radnym podsumowanie z przebiegu zimowej akcji na drogach powiatowych.

Gdzie i czym?

Zimowe działania PZD były prowadzone na terenie całego powiatu wodzisławskiego z wyjątkiem miasta Radlin, na którego obszarze drogi powiatowe zostały przekazane na mocy zawartego między samorządami porozumienia do całorocznego utrzymania tamtejszemu Zakładowi Gospodarki Komunalnej. W trakcie Akcji służby PZD dysponowały: 1 samochodem ciężarowym wyposażonym w pług, 1 ciągnikiem z pługiem i posypywarką, 2 samochodami ciężarowymi wyposażonymi w pługi i piaskarko-solarki. Ponadto sprzęt firm zewnętrznych stanowiły: 4 opłukane samochody ciężarowe wyposażone w piaskarko-solarki oraz 4 samochody

ciężarowe z pługami. Dodatkowo do zimowego utrzymania dróg wykorzystywane były również 2 koparko-ladowarki służące do załadunku soli.

Koszty

– Akcja zima była prowadzona łącznie przez 49 dni i obejmowała 58 wyjazdów sprzętu na drogi – informował radnych dyrektor Wójcik. Dodał, że w tym czasie do zwalczania śliskości zużyto 1872 tony soli drogowej (rok wcześniej było to prawie 424 tony) oraz 377 tys. litrów solanki (rok wcześniej było to 73 tys. litrów). – Łącznie koszt zimowego utrzymania dróg, obejmujący koszt materiału i usług zimowego utrzymania, wyniósł około 1,1 mln zł – mówi szef PZD.



Eugeniusz Sosna z firmy Pali Trans z Czyżowic, który był jednym z podwykonawców Akcji Zima prowadzonej przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl.

Dla porównania, na przełomie 2018 i 2019 r. kwota ta opiewała na około 360,5 tys. zł. Jak tłumaczył podczas posiedzenia dyrektor Wójcik, tegoroczna zima nie miała łagodnego przebiegu, jak to miało miejsce w latach poprzednich. W efekcie koszty z nią związane były znacznie wyższe.

Było zimniej niż rok wcześniej

Co ciekawe, PZD ma do dyspozycji własną stację meteorologiczną. Według danych z niej pozyskanych średnia temperatura powietrza wyliczona dla okresu od listopada 2020 r. do marca 2021 r. wyniosła +2,2°C

(dla porównania w tym samym okresie rok wcześniej było to +4,5°C), natomiast najniższa temperatura chwilowa zanotowana została 12 lutego i wyniosła -21,9°C (najniższa temperatura zanotowana w sezonie poprzednim to -7,3°C).

(juk)

Radny alarmował, że likwidacja dwóch z czterech zjazdów na boczną ulicę Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl. grozi paraliżem komunikacyjnym. Udało się wywalczyć jeden dodatkowy zjazd.

Będą nie dwa, a trzy zjazdy na „starą” Jastrzębską

WODZISŁAW ŚL. Sprawa ma związek z trwającą od dłuższego czasu przebudową ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl. – czyli fragmentem DW 933. Równoległe do niej biegnie tzw. „stara Jastrzębska”, czyli boczna ulica Jastrzębskiej. Drogi miały między sobą połączenia w czterech miejscach – dwa zjazdy były zlokalizowane przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2, poza tym naprzeciwko ul. Kolbego oraz naprzeciwko sklepu Karbownik.

Plan przebudowy ul. Jastrzębskiej, jak się okazało, uwzględniał tylko dwa zjazdy na boczną ul. Jastrzębskiej – ten naprzeciw ul. Kolbego oraz naprzeciw sklepu Karbownik. Rady Mariusz Błazy alarmował, że tak okrojony system komunikacji spowoduje paraliż w tej części Wodzisławia. – Chodzi zarówno o mieszkańców bocznej ul. Jastrzębskiej, ale też o mies-

kańców ul. Połomskiej, gdzie powstaje przecież coraz więcej domów – zaznacza radny.

Mało tego, istniało zagrożenie, że z dwóch zjazdów ostatecznie i tak zostanie jeden, bo zjazd naprzeciwko ul. Kolbego okazał się drogą prywatną. W każdej chwili właściciel mógł się sprzeciwić, by korzystano z jego terenu.

W tej sytuacji radny Mariusz Błazy apelował do władz Wodzisławia Śl., by te wystarały się w województwie o zmianę decyzji dotyczącej liczby zjazdów (przebudowa ul. Jastrzębskiej jest prowadzona przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach – przyp. red.). Sam również kontaktował się z ZDW. Działania przyniosły skutek.

– Otrzymałem informację ze strony ZDW, że nasze starania zostały uwzględnione i w miejsce dwóch zjazdów, które mu-



▲ Tam, gdzie widać obniżenie krawężnika, ma powstać trzeci zjazd na boczną ulicę Jastrzębskiej. Będzie miał 5 m szerokości.

szą być niestety zlikwidowane, powstanie nowy zjazd o szerokości 5 m, spełniający aktualne przepisy. Wspomniany zjazd ma być zlokalizowany pomiędzy tymi, które zostaną zlikwidowane – wyjaśnia radny Mariusz Błazy. – Jednocześnie otrzymałem informację, że miasto prowadzi zaawansowane rozmowy w sprawie nabycia i poszerzenia zjazdu przy sklepie Lewiatan naprzeciw ulicy Kolbego. To by zabezpieczyło i ten zjazd na przyszłość – dodaje radny.

Wiceprezydent Wodzisławia Śl. Wojciech Krzyżek potwierdza, że ZDW uwzględniło budowę trzeciego zjazdu. – Od kilkunastu tygodni miasto czyniło starania, by przywrócić zjazd z ul. Jastrzębskiej w drogę miejską, czyli boczną ul. Jastrzębskiej. Sytuacja była skomplikowana – prawnie i logistycznie

– przyznaje wiceprezydent. Chodzi o to, że po pierwsze – trwały już roboty budowlane, a po drugie – są one prowadzone według zatwierdzonej dokumentacji budowlanej, a ta uwzględniała dwa zjazdy. – Nasze działania były dwutorowe – podkreśla prezydent. Z jednej strony udało się wprowadzić do dokumentacji zmianę, która spowoduje budowę trzeciego zjazdu. Formalnie będzie to jednak tzw. zjazd indywidualny. – A jednocześnie prowadzimy analizę możliwości połączenia ul. Jastrzębskiej z Połomską. Będziemy szukać najlepszego rozwiązania – podkreśla wiceprezydent Krzyżek. Połączenie Jastrzębskiej z Połomską, czyli budowa nowej drogi, to perspektywa bardziej odległa, bo po analizie musi najpierw powstać projekt, następnie miasto będzie szukało źródeł finansowania zadania. Wszystko to wymaga czasu.

(mak)

WÓJT GMINY GODÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Godów informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.godow.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od 01 do 22.06.2021 r.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 22, lub pod numer telefonu 32 47 65 065, wew. 28.



POWIATOWY ZAKŁAD ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIAMI

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami/tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm./ informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (<http://www.powiatwodzislawski.pl>, <http://bip.powiatwodzislawski.pl>, <http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl>) wykaz na okres 21 dni.



Ubiegły rok stał pod znakiem ogromnej niepewności dla osób przyjeżdżających do pracy z zagranicy – głównie z Ukrainy – na teren powiatu wodzisławskiego. Nastąpił spadek przyjezdnych o 1/5. Jak twierdzą specjaliści, to niewiele. – W kontekście pandemii spadek liczby osób, dla których firmy legalizowały pracę, tylko o 1/5, wydaje się naprawdę niewielki. Świadczy to o tym, jak ważną rolę pełnią cudzoziemcy na lokalnym rynku pracy – uważa dyrektor PUP w Wodzisławiu Śl., Anna Słotwińska-Plewka.

Ukraińcy nie wystraszyli się koronawirusa. „Pełnią ważną rolę”

WODZISŁAW ŚL., POWIAT

W 2020 r. pandemia znacząco wpłynęła na sytuację cudzoziemców, którzy chcieli pracować w powiecie wodzisławskim. Nastąpił spadek liczby złożonych oświadczeń o tzw. powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi w porównaniu do 2019 r.: z 2775 do 2141 (spadek o 23 proc.).

Krach w marcu

W poprzednich latach liczba osób z zagranicy, dla których Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. legalizował pracę, tylko rosła. – Krach nastąpił w marcu 2020 r. po ogłoszeniu stanu epidemicznego w Polsce. Z jednej strony część cudzoziemców wróciła do rodzinnych krajów obawiając się o zdrowie rodziny, z drugiej zamknięto granice Polski, co uniemożliwiło przyjazd nowych osób do Polski – informuje Anna Słotwińska-Plewka, dyrektor



– Po krachu liczba osób przyjeżdżających do naszego powiatu zaczęła rosnąć dopiero w czerwcu 2020 r. – przekazuje Anna Słotwińska-Plewka, dyrektor PUP w Wodzisławiu Śl.

Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śl.

Druża fala

– Liczba osób przyjeżdżających do naszego powiatu zaczęła rosnąć dopiero w czerwcu 2020 r., kiedy sytuacja epidemiczna zaczęła się

stabilizować – dodaje pani dyrektor. Kolejny spadek był związany z drugą falą pandemii i nastąpił w listopadzie ubiegłego roku.

Nieznacznie wzrosła liczba osób pracujących w ramach pracy sezonowej. W 2019 r. wydano 63 zezwolenia na pra-

cę sezonową, a w 2020 r. – 70.

Struktura obywatelstwa osób przyjeżdżających do pracy w powiecie wodzisławskim od kilku lat wygląda podobnie. Najwięcej pracowników przyjeżdża z Ukrainy – w roku 2020 r. stanowili oni aż 88 proc. wszystkich cudzoziemców.

Transport i budowlanka

Najwięcej cudzoziemców pracuje w branży transportowej, budowlanej oraz jako pracownicy prac dorywczych w produkcji. Zdecydowana większość osób przyjeżdżających do pracy to mężczyźni w wieku 25 – 45 lat.

– W latach poprzednich cudzoziemki podejmowały pracę głównie w gastronomii. Jednak w 2020 r. praktycznie nie było zapotrzebowania na pracowników z zagranicy w tej branży ze względu na lockdown, który najbardziej dotknął branżę gastronomiczną – informuje dyrektor PUP. (mak)

JSW z akcją „Dwie godziny dla rodziny”. Związki są sceptyczne



Czy akcja „2 godziny dla rodziny” to dobry pomysł? Zdania wśród pracowników JSW są podzielone.

W sobotę, 15 maja 2021 r. obchodzony był na Międzynarodowy Dzień Rodzin. Była to okazja, aby szczególnie pomyśleć o swoich najbliższych i poświęcić im czas. Zarząd JSW podjął uchwałę o dwóch godzinach wolnych od pracy dla wszystkich chętnych pracowników JSW S.A. w ramach akcji „Dwie godziny dla Rodziny”.

– Zależy nam na tworzeniu kultury pracy wspierającej pracowników i ich rodziny w budowaniu dobrych i trwałych więzi. Praca zawodowa nie powinna negatywnie wpływać na rodzinę. Przeciwnie – powinna służyć rodzinie nie tylko w sferze ekonomicznej. Dlatego przyłączamy się do międzynarodowej akcji „Dwie godziny dla Rodziny” – powiedziała Barbara Piontek, prezes JSW S.A.

Do wybrania do końca czerwca

Możliwość odebrania dwóch godzin, czyli skrócenia sobie czasu pracy jednego dnia zyskali wszyscy pracownicy JSW S.A., którzy wezmą udział w akcji. Zgodnie z decyzją Zarzą-

du Spółki, w porozumieniu z przełożonymi załoga może odbierać te godziny (jako wolne i płatne) na zasadzie dobrowolności, aż do 30 czerwca 2021 roku.

Pomysł krytykują związki

Do pomysłu zarządu odnieśli się związkowcy skupieni wokół ZOK NSZZ Solidarność, ZZ Kadra oraz Federacji ZZG JSW S.A. „Czyszczenie promowana akcja dwóch godzin dla rodziny jest hitem czy kitem? Oczywiście, że kitem, ponieważ dwie godziny dla rodziny, to zaledwie 1,25% z 160 godzin pracy w miesiącu, a warto zaznaczyć, iż praca górników to znacznie więcej, niż wcześniej wspomniane 160 godzin. Warto również dodać, że na pracownikach dołowych często wywiera się presja, aby zmusić ich do przyjazdu do pracy w niedzielę i święta, aby wydobycie węgla oraz ciąg technologiczny kopalni został utrzymany” – czytamy w oświadczeniu na fanpage reprezentatywnych organizacji związkowych. „Czy dla związkowców każda decyzja zarządu, nawet dobra, musi być komentowana jako zła i bezsensowna?”, „Związki potrafią tylko krytykować, a inwencji własnej brak.” – komentują pracownicy JSW w mediach społecznościowych. (ska)

Była dziurawa jak ser, teraz jest równa jak stół. Tak można powiedzieć o fragmencie ul. Goplany w Markłowicach, której remont właśnie się zakończył.

Nie ma śladu po nierównościach

MARKŁOWICE Koniec z utrudnieniami przy ul. Goplany od skrzyżowania z ul. Gajową do łącznika z ul. Kilińskiego w Markłowicach. Drogowcy skończyli właśnie remontować ten nieco ponad 200-metrowy odcinek drogi.

Zdegradowany fragment ul. Goplany posiadał wiele spękań, zapadnięć, nierówności i obkruszeń krawędzi jezdni. Teraz nie ma już po nich śladu. Drogowcy po nieco ponad trzech miesiącach skończyli prace w tym rejonie. W efekcie skończyły się również utrudnienia dla zmotoryzowanych. Przypomnijmy, że odcinek na czas remontu był wyłączony z ruchu.

– Droga jest równa jak stół. Można się nią już z przyjemnością poruszać – mówi z radością wójt gminy Tadeusz Chrószcz. Dodaje, że zakres przebudowy drogi przewidy-

wał wykonanie jezdni o szerokości 5 m, wykonanie poboczy gruntowych, a także kanalizacji deszczowej. Remontowany odcinek został także ograniczony krawężnikiem. Za przedsięwzięcie odpowiedzialna była firma z Rybnika. Swoją pracę wyceniła na kwotę 516 tys. zł. (juk)



▼ Nieco po ponad trzech miesiącach skończyły się prace remontowe przy ul. Goplany w Markłowicach. Od skrzyżowania z ul. Gajową do łącznika z ul. Kilińskiego droga już nie posiada spękań ani żadnych nierówności.

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 01.06.2021 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę i użyczenie w 2021 r. Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: bip.gorzyce.pl

Sila uderzenia samochodu BMW była bardzo duża



TRAGICZNY WYPADEK NA A1 W ŻORACH. Wszystko przez grad i złą widoczność

Tragiczny wypadek na autostradzie A1 pomiędzy węzłami Żory i Rybnik w stronę Gliwic. Zginął kierowca osobówki, który przystanął, aby zachować bezpieczeństwo.

RYBNIK Tragiczne zdarzenie miało miejsce 29 maja dokładnie na 20. kilometrze autostrady A1 w kierunku Gliwic. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący kł 42-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej podczas mocnej ulewy i gradobicia przystanął na pasie awaryjnym, aby przeczekać niebez-

pieczną sytuację. Niestety jadące za nim bmv wpadło w poślizg i z dużą siłą uderzyło w kł. Kierujący kł 42-latek nie przeżył, mimo działania służb ratowniczych, w tym zastępów straży pożarnej oraz zespołu pogotowia ratunkowego.

Warto dodać, że niedługo wcześniej, na 18. kilometrze



Do wypadku doszło na 20. km autostrady A1

autostrady w kierunku Gorzyczek również doszło do wypadku. Dachowało BMW, w którym jechały 4 osoby.

Jeden z pasażerów odniósł obrażenia i został zabrany do szpitala.

(ska)

Dzielnicowy pomógł kobiecie i jej córce. Były ofiarami przemocy domowej

Dzielnicowy z Komisariatu Policji w Rydułtowach – sierżant Artur Ferens, wzorowo pomógł dwóm mieszkankom Rydułtów. Kobieta i jej córka były ofiarami przemocy domowej. – Dzięki fachowej, szybkiej i skutecznej pracy pana Artura wiem, że ja i moja córeczka jesteśmy bezpieczne – dziękuje kobieta.



Sierżant Artur Ferens z rydułtowskiego komisariatu skutecznie pomógł kobiecie i jej córce

RYDUŁTOWY W czwartek 20 maja na skrzynkę elektroniczną rydułtowskiego komisariatu policji wpłynęły podziękowania od jednej z mieszkanki Rydułtów. W e-mailu skierowanym do komendanta kobieta wyraziła wdzięczność za pomoc, jaką otrzymała od dzielnicowego, sierżanta Artura Ferensa. Działania policjanta przywróciły poczucie bezpieczeństwa kobiecie i jej córce, które były ofiarami przemocy domowej.

– Jestem ofiarą przemocy psychicznej przez męża alkoholika i jakiś czas temu straciłam wiarę w siebie i w to, że mogę czuć się bezpiecznie. Dzięki fachowej, szybkiej i skutecznej

pracy pana Artura wiem, że ja i moja córeczka jesteśmy bezpieczne – napisała mieszkanka.

O dzielnicowych zwykło się mówić, że są to policjanci pierwszego kontaktu. Nie bez przyczyny, bowiem stanowią oni ważne ogniwo między policją i społeczeństwem. Rolą dzielnicowego jest bowiem dbanie o bezpieczeństwo lokalnej społeczności w rejonie, w którym pracuje. Na co dzień styka się on z takimi problemami jak przemoc w rodzinie, konflikty sąsiedzkie, alkoholizm, żebractwo, bezrobocie, narkomania, włamania i kradzieże, niszczenie mienia itp. (mak)

PO PSZOWIE GRASUJĄ OSZUŚCI. Podają się za pracowników Urzędu Miasta

PSZÓW Mieszkańcy ul. Śląskiej w Pszowie poinformowali magistrat o rzekomych pracownikach sprawdzających stan domów po ulewie.

Od kilku dni zalanych po nawałnicy mieszkańców Pszowa odwiedza Komisja do szacowania szkód wyrządzonych przez intensywne opady deszczu. Ocenia ona

straty i przygotowuje protokoły zniszczeń wywołanych ulewą. Powołana komisja składa się z trzech osób: Andrzeja Obuchowski Przewodniczący – Specjalista ZZK, Andrzej Oleś Z-ca Przewodniczącego-inspektor Referatu AiR, Anna Malinowska Członek – Kierownik OPS. Sporządzone protokoły są przekazywane burmistrzowi.

Stanowią też dokumentację niezbędną podczas ubiegania się o finansowe wsparcie poszkodowanych. W związku z pojawiającymi się sygnałami o osobach podszywających się pod członków komisji magistrat przestrzega przed wpuszczaniem nieznajomych do domu. – Prosimy o bycie czujnym i sprawdzanie w miarę

możliwości kto chce wejść na naszą posesję – apeluje burmistrz Czesław Krzystała. Każdą osobę można poprosić o okazanie dowodu tożsamości i/lub dokumentu potwierdzającego stanowisko (np. legitymacja). Nie daj się oszukać. Nie wpuszczaj na posesję podejrzanych osób, bo możesz paść ofiarą kradzieży.

oprac. AgaKa

Wymusił pierwszeństwo. 23-latką trafiła do szpitala

WODZISŁAW ŚL. We wtorek 25 maja, w godzinach przedpołudniowych doszło do wypadku drogowego na ul. Marklowickiej w Wodzisławiu Śląskim. W wyniku zderzenia samochodu osobowego i samochodu dostawczego ranna została jedna osoba (kobieta). Z urazem głowy trafiła do szpitala. Jak przekazał nam rzecznik

wodzisławskiej komendy policji, Patryk Błasik, przyczyną zdarzenia było wymuszenie pierwszeństwa przez kierującego samochodem dostawczym marki mercedes sprinter (62 lata). Kierująca samochodem osobowym marki fiat brava (lat 23) została zabrana do szpitala. Sprawa jest w toku. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

AgaKa

– Tu nie chodzi o to, że ta droga powinna powstać. Ona musi powstać – mówią zdecydowanie mieszkańcy osiedla Kopernika w Wodzisławiu Śl., którzy domagają się budowy nowej drogi między ul. Skrzyszowską a ul. Piaskową. Magistrat podjął już działania, aby inwestycję zrealizować. Trwa przygotowanie niezbędnej dokumentacji.

Najpierw pomiary i koncepcja, potem budowa nowej drogi

WODZISŁAW ŚL. W trakcie jednej z ostatnich sesji wodzisławskiej rady omawiano informację o stanie realizacji inwestycji, które radni wprowadzili do budżetu miasta na 2021 r. podczas grudniowej sesji. Jednym z zadań było wykonanie koncepcji programowo planistycznej budowy drogi i ścieżki rowerowej łączącej ul. Skrzyszowską lub ul. Kopernika z ul. Piaskową. Na jakim etapie jest realizacja przedsięwzięcia?

ZADANIE W PRZYGOTOWANIU
Obecnie magistrat jest na etapie przygotowywania

materiałów do ogłoszenia postępowania przetargowego na opracowanie koncepcji programowo planistycznej budowy drogi i ścieżki rowerowej. Koszt zadania oszacowano na 40 tys. zł. – W przygotowaniu jest również wykonanie pomiaru natężenia ruchu, po otwarciu ul. Jastrzębskiej – mówiła podczas obrad naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Katarzyna Banek. – Mam informację, że ul. Jastrzębska zostanie otwarta do końca czerwca, dlatego w późniejszym terminie wykonamy te pomiary, aby były one wiarygodne i miarodajne – dodała.

NOWEJ DROGI CHCĄ MIESZKAŃCY

Budowy łącznika domagają się mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych, leżącego wzdłuż ul. Kopernika. Ich celem jest zmniejszenie ruchu na osiedlowych drogach. Kierowcy skracają sobie tamtędy drogę z centrum Wodzisławia Śl. w kierunku dzielnicy Wilchwy i w drugą stronę. Zdaniem mieszkańców, nowy trakt komunikacyjny mógłby bieć w okolicach odnogi ul. Skrzyszowskiej (prowadzącej dziś do zapomnianego budynku socjalnego, dawniejszej siedziby otaczarni), w dużej części nasypem kolejowym,

biegącym nad dawnym załewiskiem Sakandrzok, na którym kiedyś znajdowała się linia kolejowa w kierunku nieistniejącej od prawie 20 lat KWK 1 Maja. By spełnić żądania mieszkańców, konieczny byłby do wybudowania niemal od podstaw odcinek drogi o długości około 1050 m.

PO CO POMIARY?

W trakcie obrad radni dopytywali o celowość badania przez urzędników natężenia ruchu. – Zastanawiam się czemu, te pomiary mają służyć. Łącznik miał przede wszystkim otworzyć nam nowe tereny inwestycyjne i uspokoić

ruch na osiedlowych drogach – zwrócił uwagę radny Mariusz Balazy. Wtórował mu radny Marian Plewnia. – Nie wiem, czy jest sens wykonywanie tych badań – mówił.

ZASTĘPCA PREZYDENTA WYJAŚNIA

Wątpliwości radnych próbował rozwiązać zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek. Wyjaśnił, że pomiary natężenia ruchu wykonuje się dla największych generatorów ruchu w okolicy planowej drogi. W tym wypadku jest to ul. Jastrzębska. – Po co są robione? Ano po to, żeby usta-

lić, na jakich parametrach ma zostać zaprojektowana nowa droga, chodzi m.in. o nośności i jej szerokość – mówił Wojciech Krzyżek. – Jeżeli zadanie dotyczące budowy łącznika chcemy zrealizować, to zrobimy je porządnie i świadomie. Ta droga będzie potem służyć mieszkańcom przez lata – podkreślał. Wykonanie koncepcji programowo planistycznej ma z kolei dać urzędnikom odpowiedź, której nowa droga ma się połączyć z ul. Piaskową – od ul. Skrzyszowskiej (jak proponowali mieszkańcy), czy jednak od ul. Kopernika.

(juk)

Nie od dziś wiadomo, że żelbetonowy wiadukt nad torami kolejowymi w Bluszczowie jest w złym stanie i wymaga kapitalnego remontu. Powiat wodzisławski otrzymał właśnie pieniądze na ten cel. To niemal połowa szacunkowego kosztu inwestycji.

Są pieniądze, będzie remont. Wiadukt przejdzie kompleksową przebudowę



Przyznane zostały środki z rezerwy subwencji ogólnej Ministra Infrastruktury na 2021 r. Również na przebudowę wiaduktu w Bluszczowie.

BLUSZCZÓW Kilka miesięcy temu zarząd powiatu wodzisławskiego złożył wniosek do Ministra Infrastruktury o dofinansowanie przebudowy wiaduktu w ciągu ul. Dworcowej w Bluszczowie w ramach rezerwy subwencji ogólnej. Okazuje się, że został on pozytywnie rozpatrzony. – Dobre wiadomości dla mieszkańców miejscowości Bluszczów. Dzięki naszym parlamentarnym działaniom rząd przeznaczył pieniądze na przebudowę wiaduktu – przekazuje senator Ewa Gaweńda.

Remont jeszcze w tym roku

Wiadukt w Bluszczowie po zeszłorocznym przeglądzie otrzymał ocenę niedostateczną. Powodem tego były stwierdzone uszkodzenia, znaczne ubytki warstw betonowych na dźwigarach oraz intensywna korozja stalowych wkładek zbrojeniowych. W efekcie ograniczono na tym obiekcie ruch pojazdów o masie do 10 t. Dzięki pozyskanym środkom niezbędny remont w końcu zostanie wykonany. Szacunkowy koszt inwestycji, która ma zostać zrealizowana jeszcze w

tym roku, wynosi około 1,5 mln zł. Wartość przekazanej dotacji to z kolei nieco ponad 714 tys. zł. Resztę pokryje powiat wodzisławski z własnego budżetu.

Będzie chodnik

– Modernizacja tego obiektu z pewnością podniesie komfort użytkowania drogi. Zwiększy się przepustowość samego mostu, ale przede wszystkim poprawi bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych – mówi starosta Leszek Bizoń. Okazuje się, że most zostanie nie tylko wyremontowany, ale też poszerzony o dodatkowy pas ruchu i chodnik dla pieszych, których obecnie nie ma. – Obecnie przygotowywany jest przetarg. Już dziś jednak wiemy, że z powodu zakresu i rodzaju planowanych prac w czasie remontu obiekt będzie zamknięty dla ruchu – przekazuje Wojciech Raczkowski, kierownik biura komunikacji społecznej i informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. (juk)

Najpierw zostanie wykonana dokumentacja projektowa, a następnie do prac zabiorą się drogowcy. Mowa o drodze łączącej Markłowice ze Świerklanami, która w przyszłym roku zostanie gruntownie wyremontowana.

Kopalnia wyremontuje drogę, którą zniszczyła

MARKŁOWICE Ul. Wyzwolenia w Markłowicach jest jedną z głównych dróg przechodzących przez gminę, a zarazem jest częścią DW 932. Od dawna jednak wymaga kapitalnego remontu. Okazuje się, że już niedługo jej najgorszy fragment zostanie wyremontowany.

Remont w przyszłym roku

– Trwają przygotowania do remontu DW 932 na odcinku od granicy Markłowic ze Świerklanami do skrzyżowania z ul. Krakusa. Jest to odcinek o długości około 2 km – mówi nam rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach Ryszard Pacer. Dodaje, że do czerwca ma zostać wykonana dokumentacja projektowa, a w przyszłym roku mają ruszyć prace. – Czy to zbyt późno? Tak poważnych prac nie należy wykonywać bez projektu. Zatem przyszły rok, to pierwszy możliwy termin – zwraca uwagę Ryszard Pacer.



– Mam świadomość, że wielu z markłowicz, ale również osób korzystających z ul. Wyzwolenia, denerwuje się podróżując nią – przyznaje nam wójt Tadeusz Chrószcz. W przyszłym roku ma ruszyć remont drogi.

Włodarze się cieszą

Dziury, spęknięcia, koleiny – to m.in. z takimi niedogodnościami mierzą się każdego dnia kierowcy korzystający z markłowickiej części DW 932. Również władze gminy zdają sobie sprawę z kiepskiej jakości jej nawierzchni. – Mam świadomość, że wielu z markłowicz, ale również osób korzystających z ul. Wyzwolenia, denerwuje się podróżując nią – przyznaje nam wójt Tadeusz Chrószcz dodając, że niejednokrotnie apelował do katowickiego oddziału ZDW o remont drogi. – Cieszę się, że

w końcu dojdzie on do skutku – podkreśla.

Koszty pokryje kopalnia

Nawierzchnia drogi została w szczególności zdegradowana przez intensywną eksploatację górniczą, która odbywała się w ostatnim czasie w tamtym rejonie. – W efekcie wysunęliśmy roszczenie wobec KWK ROW Ruch Marcel, które zostało zaakceptowane. Podpisaliśmy porozumienie, na mocy którego kopalnia najpierw wykona projekt przebudowy drogi, a następnie ją wyremontuje – mówi nam Ryszard Pacer. (juk)

Zarząd województwa na półmetku kadencji. 300 mln zł na walkę z pandemią

Na Stadionie Śląskim odbyła się konferencja prasowa Zarządu Województwa Śląskiego, będąca podsumowaniem połowy kadencji samorządowej. Udział w konferencji wzięli marszałek Jakub Chęłstowski, wicemarszałek Wojciech Kałuża, wice-marszałek Dariusz Starzycki, członek zarządu Izabela Domogała, członek zarządu Beata Białowas oraz przewodniczący sejmiku Jan Kawulok.

– Spotykamy się w Kotle Czarnym, miejscu gdzie Śląsk zawsze osiągał wielkie sukcesy. Tych sukcesów przez ostatnie 2,5 roku było dużo, ale też były porażki i błędy, które są naturalnym elementem sprawowania władzy. Bardzo się cieszę, że pomimo tej trudnej sytuacji, która zastała nas w lutym 2020, czyli COVID-19 potrafiliśmy współpracować – podkreślił Jakub Chęłstowski,

marszałek województwa śląskiego, odnosząc się do pracy na styku trzech elementów: rząd RP, Komisja Europejska i samorząd regionalny.

Liczy mówią o wykorzystanych możliwościach

– Najlepszym podsumowaniem tej połowy kadencji są liczby. Królowa nauk matematyka jasno je wskazuje. Spływają już pierwsze podsumowania 2020 roku, gdzie udało nam się stworzyć największy budżet w historii samorządu wojewódzkiego, prawie 2 mld zł i mieliśmy też prawie największy poziom wydatkowy, czyli prawie 95 proc. Od ponad 20 lat żadnemu zarządowi ani samorządowi województwa czyli sejmikowi nie udało się tak sprawnie wydawać środków i doprowadzić wszystkich inwestycji do ukończenia zgodnie z planem – zaznaczył marszałek.

- 300 mln zł na walkę z pandemią, jako wsparcie dla szpitali;
- 1,4 mld złotych wsparcia ze Śląskiego Pakietu dla Gospodarki dla przedsiębiorców, których firmy ucierpiały w skutek pandemii;



Zarząd Województwa Śląskiego podsumował dwa i pół roku kadencji, która przede wszystkim nacechowana była walką z pandemią i jej skutkami. Od lewej: wicemarszałek Wojciech Kałuża, członek zarządu Beata Białowas, członek zarządu Izabela Domogała, marszałek Jakub Chęłstowski, przewodniczący sejmiku Jan Kawulok oraz wicemarszałek Dariusz Starzycki.

- 87,5 mln zł w ramach Śląskiego Pakietu dla Turystyki na wsparcie branży turystycznej. Warto dodać, że w ramach nowej perspektywy unijnej do naszego województwa ma trafić 4,4 mld euro. Kluczowym dla regionu wsparciem okazał

się zainicjowany w ubiegłym roku program Zielone Śląskie.

Trudna praca z pandemią w tle

O pakiecie dla turystyki opowiedział wicemarszałek z naszego regionu, Wojciech Kałuża. – Łatwo jest sprawo-

wać władzę, kiedy nie zagraża żaden kryzys, a koniunktura gospodarcza jest łaskawa. Obecny zarząd z pewnością takiego komfortu pracy nie miał. Pandemia spowodowała, że większość podjętych działań była podyktowana walką z koronawirusem. Nie mniej

jednak to właśnie w takich sytuacjach trudnych i kryzysowych możemy się przekonać, na ile nasza praca i pomysły są skuteczne i przydatne dla mieszkańców. To swoisty egzamin dla rządzących i zarazem świadectwo, jakie można po takim trudnym okresie złożyć. Myślę, że ten egzamin przez zarząd województwa został zdany pozytywnie, choć nie jest moją rolą wystawianie cenzurek – powiedział Wojciech Kałuża, wicemarszałek województwa śląskiego.

– Koronawirus zagroził nie tylko naszemu życiu i zdrowiu, sprowadził ze sobą ryzyko zapaści gospodarczej, a co za tym idzie bankructwo firm i biedę w naszych śląskich rodzinach. Naszym zadaniem było temu zapobiec i z myślą o tej sytuacji uruchomiliśmy cały wachlarz instrumentów finansowych, nikogo nie zostawiając bez pomocy. Skalę udzielonej przedsiębiorcom pomocy najlepiej obrazują liczby. To ponad 1,4 mld, które wyniósł nasz Śląski Pakiet dla Gospodarki, oparty oczywiście o środki unijne zarządzane z poziomu regionalnego, czyli przez nas – zaznaczył Wojciech Kałuża.

Szymon Kamczyk

Niebieskie serce na plastikowe nakrętki pojawiło się w centrum Markłowic. W ten sposób władze gminy postanowiły połączyć działania proekologiczne z charytatywnymi.

W centrum gminy stanął pojemnik na plastikowe nakrętki

MARKLOWICE Wiele samorządów w ostatnim czasie ustawia na swoich terenach wielkie puszki-serca, do których można wrzucać plastikowe nakrętki. Na ten ruch zdecydowali się również władze Markłowic. Kilka tygodni temu w centrum gminy przy ul. Wyzwolenia stanął niebieski metalowy pojemnik w kształcie serca.

– W ten sposób postanowiliśmy połączyć działania proekologiczne z charytatywnymi – wyjaśnia nam wójt Tadeusz Chrószcz. – Mając na uwadze ważną dla wszystkich ochronę środowiska i zbiórkę surowców wtórnych, chcemy wesprzeć potrzebującą rodzinę z Markłowic. Zebrane środki finansowe ze sprzedaży nakrętek trafią do chorego dziecka na rehabilitację i dalsze leczenie – dodaje.



Kilka tygodni temu przy ul. Wyzwolenia stanął niebieski metalowy pojemnik w kształcie serca, do którego można wrzucać plastikowe nakrętki.

nie – dodaje.

Wójt Chrószcz zachęca wszystkich mieszkańców do zapełniania serca plastikowymi nakrętkami. Kosz przeznaczony jest na wszelkie plastikowe nakrętki, bez

względu na ich kształt czy kolor. Mogą to więc być nakrętki np. po napojach, mleku czy jogurtach. Przypomnijmy, że podobne pojemniki stały już m.in.: w Wodzisławiu Śl. oraz Raciborzu.

(juk)

URZĄD GMINY W GODOWIE OGŁOSIŁ NABÓR DO PROJEKTU GRANTOWEGO PN. „ZAPORA ANTYSMOGOWA – WALKA ZE SMOGIEM W GMINIE GODÓW”. W RAMACH PROJEKTU MOŻNA POZYSKAĆ ŚRODKI NA WYMIANĘ ŹRÓDEŁ CIEPŁA W 2022 R. NIE WSZYSTCY BĘDĄ MOGLI SKORZYSTAĆ.

Chcą walczyć ze smogiem „Zaporą antysmogową”

GODÓW Projekt „Zapora antysmogowa” polega na udzieleniu grantów na wymianę starego źródła ciepła w przyszłym roku. Granty będzie można otrzymać na montaż: kotła na gaz, kotła na biomasę (pellet) lub powietrznej pompy ciepła. Projekt będzie realizowany pod warunkiem otrzymania dofinansowania ze środków unijnych. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowane zostało na grudzień 2021. Realizacja wymian źródeł ciepła tylko w roku 2022.

Urząd Gminy w Godowie zaznacza, że z grantów na wymianę kotłów nie będą mogli skorzystać ci mieszkańcy, którzy zapisami uchwały antysmogowej sejmiku województwa są zobligowani do wymiany kotła do końca 2021 r. – Mieszkańcy, którzy w myśl zapisów uchwały mają kotły

wyprodukowane przed 2007 r. lub kotły bez tabliczki znamionowej, muszą je wymienić do końca 2021 r. Te osoby nie będą mogły startować w konkursie grantowym w 2022 r. Ten konkurs przewidziany jest dla mieszkańców, którzy mają nowsze kotły, węglowe klasy 3 oraz kotły bezklasowe z tabliczką znamionową wyprodukowane i eksploatowane od 2007 r. – tłumaczy Tomasz Kasperuk, zastępca wójta gminy Godów.

Jaka wysokość dofinansowania?

Wysokość grantu będzie wynosić 100% kosztów kwalifikowalnych (bez VAT), jednak nie więcej niż 10 tys. zł dla zakupu kotła na gaz ziemny, 10 tys. zł dla zakupu kotła na biomasę (pellet) oraz 15 tys. zł dla powietrznej pompy ciepła.

Nabór się rozpoczął, kolejność składania wniosków nieważna

Nabór wniosków rozpoczął się 20 maja i potrwa do 21 czerwca tego roku, do godz. 10.00. O wyborze wniosków do projektu nie decyduje kolejność zgłoszeń. Miejsce składania wniosków: Urząd Gminy Godów, ul. 1 Maja 53, 44-340 Godów – w godzinach pracy urzędu. Wniosek można także przesłać drogą elektroniczną przy pomocy skrzynki kontaktowej ePUAP – opatrując dokumenty kwalifikowalnym podpisem elektronicznym albo profilem zaufanym.

Szczegółowe zasady uczestnictwa w projekcie dostępne są w Regulaminie dostępnym na stronie internetowej gminy Godów

www.godow.pl
(art)

Śmieci przybywa, mieszkańców ubywa.

Będą wyższe opłaty?

Urząd Gminy w Markłowicach dokonał analizy danych dotyczących śmieci zebranych od mieszkańców w ubiegłym roku. Co mówią liczby? Że mieszkańcy z roku na rok wytwarzają coraz większą ilość śmieci, choć na terenie gminy ich ubywa.

MARKLOWICE W trakcie jednego z ostatnich wspólnych posiedzeń markłowickich komisji radni obradowali nad stanem gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy za zeszły rok. Temat referował im zastępca wójta Piotr Galus. – Na podstawie zebranych danych można jednoznacznie stwierdzić, że system gospodarki odpadami komunalnymi funkcjonuje prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – zapewnił.

Mniej mieszkańców, ale więcej śmieci

Z końcem grudnia zeszłego roku w deklaracjach śmieciowych ujętych było 4886 mieszkańców Markłowic. Dla porównania dwa lata temu było ich 4982, a rok temu – 4962. W 2020 r. markłowiczanie wytworzyli łącznie 2457,625 ton odpadów ko-

munalnych (bez budowlanych). W stosunku do roku 2019 – kiedy było ich 1817,762 ton – nastąpił około 35% wzrost. – Największy wzrost masy, bo o 181,78 ton stanowią zmieszane odpady komunalne oraz bioodpady, których w 2020 r. odebrano z nieruchomości o 175,623 ton więcej niż w roku poprzednim – mówi zastępca wójta. Dodał, że analiza gospodarki wykazała także znaczący wzrost w stosunku do 2019 r.: odpadów wielkogabarytowych (więcej o 79,95 ton), opakowań z tworzyw sztucznych (więcej o 88,37 ton) oraz popiołu (więcej o 96,99 ton). – Ilość pozostałych frakcji odpadów zwiększyła się nieznacznie, z kolei opakowań z papieru i tektury, odpadów budowlanych oraz zużytych opon była mniejsza



Choć z roku na rok mieszkańców Markłowic ubywa, to nie przekłada się to na mniejszą ilość wytwarzanych przez nich śmieci. Wręcz przeciwnie – jest ich coraz więcej.

niż w 2019 r. – informował radnych Piotr Galus.

Skąd wzrost?

Czemu śmieci w Markłowicach przybywa? – Trudno jest jednoznacznie wskazać przyczynę zwiększenia ilości odpadów komunalnych generowanych przez mieszkańców w ostatnich dwóch latach – mówi zastępca wójta. Dodaje, że zmiana w zakresie odbioru bioodpadów, zniesienie limitu ich odbioru i sprzyjające warunki rozwoju roślin

przyczyniły się niewątpliwie do wzrostu zebranych bioodpadów. Jego zdaniem również pandemia koronawirusa wiele zmieniła w codziennych zwyczajach mieszkańców, co przełożyło się na ilość odpadów zmieszanych, opakowaniowych i wielkogabarytowych. – Mniej wychodzimy z domów, a tym samym produkujemy w nich więcej śmieci. Zamknięte lokale gastronomiczne, z których jedzenie zamawiane jest na wynos – czyli w opakowaniach, które następnie wy-

rzucamy. Do tego dochodzą remonty i porządki, na które część z mieszkańców ma więcej czasu, więc wyrzuca z piwnic i mieszkań niepotrzebne rzeczy – uważa Galus.

Mniej kopciuchów, więcej popiołu

W trakcie obrad radni szczególną uwagę zwrócić na wzrost oddawanego przez mieszkańców popiołu. Zauważył, że od kilku lat gmina intensywnie wspiera mieszkańców przy wymianie starych kotłów na nowoczesne urządzenia. Z końcem ubiegłego roku było wymienionych około 60% pieców we wszystkich posesjach w gminie.

Co ciekawe wymiana urządzeń grzewczych nie poszła w parze ze spadającą liczbą popiołu. Wzrasta ona od 2019 r. W 2016 r. tej frakcji odebrano 697,08 ton, w 2018 r. jej ilość spadła do 334,23 ton, a następnie w 2019 r. odnotowano wzrost o 20,9%, gdzie w 2020 r. o kolejne 24%. – Biorąc pod uwagę liczbę budynków mieszkalnych opalanych kotłami na paliwo stałe, ilość popiołu 500,89 ton odebrana w 2020 r. jest adekwatna do ilości kotłów – mówił zastępca wójta. – Z czego wynika ta

teza? Osobiście nie przekonuje mnie ta argumentacja – mówił natomiast radny Tomasz Kubala. Piotr Galus wyjaśnił, że urzędnicy dokonali analizy średniego spalania węgla w przeliczeniu na szacunkową liczbę wszystkich kotłów opalanych węglem. – Wyszło nam, że są to adekwatne wartości – mówił Galus. – Coś więcej w tej sprawie będziemy mogli powiedzieć po analizie tegorocznego systemu gospodarki komunalnej – dodał.

System się nie domyka

Koszty poniesione w 2020 r. na funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami w gminie to łącznie nieco ponad 1,7 mln zł. Wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami od właścicieli nieruchomości zamieszkałych w 2020 r. wyniosły 1,2 mln zł. W efekcie powstał deficyt finansowy. – Różnicę trzeba będzie zniwelować w kolejnych latach uwzględniając ją w stawce opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości – mówił Piotr Galus. Przypomnijmy, że od lutego 2021 r. zwiększono już stawkę opłaty śmieciowej ponoszoną przez mieszkańców Markłowic. Z 21 na 27 zł przy selektywnej zbiórce odpadów i z 42 na 81 zł w przypadku gdy odpady nie są zbierane selektywnie.

(juk)

60 mln zł – tyle wypłacił lokalnym przedsiębiorcom Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. w ramach tarczy antykrzysowej. To dane od początku pandemii. – W najtrudniejszej sytuacji pozostawały takie branże jak gastronomia, hotelarstwo, branża kulturalna, branża związana z poprawą kondycji fizycznej i taksówkarze – wylicza dyrektor PUP Anna Słotwińska-Plewka.

Miliony dla lokalnych przedsiębiorców

POWIAT Większość przedsiębiorców z powiatu wodzisławskiego skorzystała ze środków tzw. tarczy antykrzysowej w 2020 r. Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. wypłacił wówczas prawie 50 mln. zł. – W ciągu 9 miesięcy, od kwietnia do grudnia 2020 r. złożono łącznie prawie 7200 wniosków – pokazuje skalę pomocy dyrektor PUP w Wodzisławiu Śl. Anna Słotwińska-Plewka.

Największym zainteresowaniem cieszyły się pożyczki dla mikroprzedsiębiorców w wysokości do 5000 zł. – Do końca grudnia ubiegłego roku złożono 5256 wniosków w tym zakresie i wypłacono 26,1 mln zł na pokrycie kosztów prowadzenia działalności – mówi dyrektor PUP.

W tym roku mniej

Z kolei w 2021 r. roku PUP

w Wodzisławiu Śl. wypłacił przedsiębiorcom w ramach tarczy antykrzysowej ok. 10 mln zł. – Możliwość składania wniosków i ubiegania się o pomoc w oparciu o instrumenty tarczy przedłużono do 30 czerwca 2021 r., jednak większość przedsiębiorców skorzystała z dofinansowania w roku 2020 r. – przekazuje pani dyrektor.

Gastronomia w dołku

W najtrudniejszej sytuacji w od momentu wybuchu pandemii pozostawały: gastronomia, hotelarstwo, turystyka, branża kulturalna, branża związana z poprawą kondycji fizycznej i taksówkarze. Choć trzeba wziąć pod uwagę, że powiat wodzisławski nie jest powiatem opartym na turystyce, więc – jak podkreśla dyrektor PUP – i tak skala problemów nie była w tym zakresie tak duża, jak np.

w powiecie cieszyńskim.

– Mimo że pandemia bardzo mocno zaburzyła rynek pracy, to są branże, które się temu oparły – podkreśla dyrektor PUP w Wodzisławiu Śl. Stan pandemii prawie nie odbił się negatywnie na branży budowlanej, więc największe zapotrzebowanie na pracowników odnotowano w tej dziedzinie. W 2020. r. pracodawcy zgłosili do wodzisławskiego PUP 141 ofert pracy z tej branży. Sporo było ofert w zakresie transportu i gospodarki magazynowej, bo 98. – Zmiana zachowań konsumenckich w okresie pandemii, a także popyt na nowe towary i usługi spowodowały, iż znaczne zyski osiągnęły firmy kurierskie, zajmujące się handlem internetowym czy zaopatrzeniem w środki medyczne, ochrony osobistej – podaje przykłady.

(mak)

Wodzisławskie Centrum Kultury rozpoczęło realizację projektu „Język na stadionach – język tolerancji”, w ramach którego odbędzie się szereg działań skierowanych do młodych osób realizujących swoje pasje w pozaszkolnych klubach sportowych oraz uczniów klas sportowych.

Chcą nauczyć tolerancji na stadionach

WODZISŁAW ŚL. Projekt ma na celu uwrażliwienie dzieci i młodzieży na problem agresji słownej w sferze sportu, wyrażania emocji w duchu tolerancji oraz nabywanie umiejętności językowych, służących przeciwdziałaniu mowie stadionowej nienawiści.

WCK zaplanowało działania warsztatowe, w których mogą wziąć udział dzieci w wieku od 10 do 15 lat. Ich realizacja rozpocznie się w czerwcu. W jakich zajęciach można wziąć udział? Do wyboru jest kilka opcji.

Już 8 i 9 czerwca odbędą się warsztaty oparte na technice kreatywnego pisania i poetyckich formach ekspresji, podczas których uczestnicy tworzyć będą krótkie teksty dotyczące hasła „Język stadionów” na bazie skojarzeń i zabawy słowem. Zajęcia pobudzają do twórczego myślenia, inspirują do zabawy schematami językowymi i wy-

rażania swoich myśli w postaci krótkich, niekonwencjonalnych tekstów. Warsztaty prowadzone przez warszawską organizację Loesje przeznaczone są dla dwóch grup wiekowych. Dzieci w wieku 10-13 lat mogą skorzystać z półtoragodzinnych warsztatów, które odbędą się 9 czerwca o godz. 9:00. Z kolei dla uczestników w wieku 14-15 lat przewidziano warsztaty podzielone na dwie części – 8 i 9 czerwca o godz. 11.00.

Kolejną propozycję zajęć przygotowało Stowarzyszenie Młodych Dziennikarzy „Polis” z Warszawy. 15 czerwca o godz. 11.00 odbędą się warsztaty poświęcone mowie nienawiści i przeciwdziałaniu hejtowi w zachowaniach kibicowskich. Dzień później, o tej samej godzinie uczestnicy wezmą udział w warsztatach pozytywnego kibicowania, podczas których będą opracowywać

treści przyspiewek, haseł na wlepki i memy promujące kibicowanie bez agresji słownej. Z kolei 23 czerwca o godz. 11.00 uczestnicy będą mieli okazję do wypróbowania w praktyce różnych sposobów reagowania na przemoc słowną, na przykład w mediach społecznościowych (z pozycji ofiary, świadków i sprawców) oraz wypracowania konkretnych działań, które mogą podjąć na rzecz walki z agresją słowną.

Czerwiec będzie także okazją do wypróbowania swoich sił w konkursie na mema, skierowanym do uczniów wodzisławskich szkół ponadpodstawowych. Szczegóły już wkrótce.

Kolejnym etapem projektu będą warsztaty z komentatorem sportowym oraz zajęcia dotyczące poprawności językowej, które odbędą się po wakacjach. Zainteresowanym udziałem w warsztatach prosimy o kontakt z działem Projektów i Animacji Kulturalnej, tel. 32 455 48 55, koordynator projektu: Agnieszka Kozielska.

Udział w projekcie jest nieodpłatny. Warsztaty realizowane będą w Wodzisławskim Centrum Kultury.

(red.)

Bałazy: Udało mi się dostrzec moją szansę

■ Z Michałem Bałazym – ekspertem kulinarnym, pasjonatem gotowania, a przy tym podróżnikiem i blogerem rozmawiamy o pomocy dla gastronomii, pomaganiu innym, przejażdżkach rowerowych oraz majowym grillowaniu.

– Śledząc Twój fanpage można odnieść wrażenie, że dużo się u Ciebie dzieje. Czy masz czas na powroty do rodzinnego Jastrzębia-Zdroju?

– Trzeba przyznać, że okres pandemii spowodował, że mam wrażenie, że nie dzieje się prawie nic. Do programu „Na szlaku smaku” jestem już przyzwyczajony, więc jest do dla mnie standard, tak jak współpraca z marką Kenwood. Fajnym dodatkiem do tego była zawsze praca związana z wydarzeniami, szczególnie na świeżym powietrzu. Brakuje mi jak diabli jarmarku, który odbywał się w skansenie w Chorzowie. Brakuje mi wszystkich wydarzeń na rynku w Cieszyźnie, bo tak serdecznie jak w Cieszyźnie, nie jestem podejmowany nigdzie w Polsce. Nie wspominał nawet o spotkaniach z jastrzębianami, bo odbywały się przynajmniej dwa razy w roku. Był czas, że robiłem Festiwal Kulinarny w Parku Zdrojowym, a tego już nie ma od dłuższego czasu. Dla mnie to smutne, a gros osób także za tym tęskni. Obserwujący ostatni czas w skali globalnej ktoś może powiedzieć, że Bałazy dalej żyje i ciągnie całkiem nieźle. Zaczął się sezon rajdowy, więc mimo tego, że część rajdów jest przeniesiona na okres jesienny, są takie, które zostały. Tam też trzeba przygotować stawę dla kierowców i mechaników, a z tym czuję się bardzo dobrze. (śmiech)

– Tęsknisz pewnie za normalnym wyjściem na miasto, na kawę? (wywiad realizowaliśmy przed otwarciem ogródków letnich)

– Bardzo! Dania na wynos i kawa na wynos to nie to samo. Nie po to idziesz z kubkiem do ulubionej kawiarenki, żeby potem iść z nim pustym chodnikiem. Idziesz po to, aby poobserwować ludzi, ich zachowania. Ogólnie czujesz, że żyjesz, a tego życia bardzo teraz brakuje. W naszym mieście jest niesamowita pustka, a gastronomia ma się fatalnie. Poza burgerowniami nie żyje prawie

nic. To problem socjologiczny i ekonomiczny.

– Myślisz, że akcje promujące zamawianie na wynos i wspieranie lokalnej gastronomii pomagają?

– Zależy gdzie. Mam odzew znajomych z dużych miast, gdzie mimo wszystko kwitnie turystyka, a ludność jest też przyzwyczajona do jedzenia na mieście. Sporo lokali zostało też uratowanych przez takie akcje, więc są skuteczne, natomiast w Jastrzębiu-Zdroju średnio. To nie wynika ze złej woli, ale bardziej z naszej kultury na Śląsku, gdzie jesteśmy przyzwyczajeni do jedzenia w domach, a szczególnie w weekendy. Wtedy lokale użytkują najczęściej zamówień, a tymczasem w każdym naszym domu przygotowuje się wspólny obiad niczym we włoskich rodzinach. Zawsze mówię, że Śląsk jest bardzo podobny do Italii. Kiedy mamy wybór – zamówić czy zrobić w domu, wybieramy dom. Inaczej wygląda rzecz z wyjazdami na miasto, ale to już wiąże się ze wspomnianą wcześniej socjologią.

– Gotowałeś m.in. dla szejka Nassera bin Hamada Al Khalfa i Elżbiety II. Opowiedz, jak to było gotować na brytyjskim dworze podczas Diamentowego Jubileuszu panowania monarchini?

– W życiu liczy się wiele, ale nic tak bardzo jak dobre relacje. To, że ludzie znikąd, bo tak nas określano – ja z Jastrzębia, kolega z Raciborza, gotowali z okazji Diamentowego Jubileuszu jej wysokości Elżbiety II, było czymś niesamowitym. O tym rozpisowały się wszystkie gazety. Impreza była zacna, a udało się też przemycić polskie menu. Serwowanie kaczki i szarych klusek z modrą kapustą przedstawicielom Wspólnoty Narodów było niesamowitą frajdą, ale też potężnym stresem. Wszystko zakończyło się sukcesem i nadało tak naprawdę nowy tor mojej drodze życiowej. Co jakiś czas zdarza się w życiu każdego drobna szansa i możemy ją dostrzec oraz wykorzystać, lub nie. Wydaje mi się, że moja udało się mi dostrzec i wykorzystać. Co mnie najbardziej cieszy, że wtedy i teraz jestem sobą. Nie ma w tym ani grama sztuczności, udawania czy parcia na szkło. Nie mam tego problemu. Jeśli robisz coś z uśmiechem na twarzy i wy-



Michał Bałazy zyskuje coraz szersze rzesze fanów za sprawą programu „Na szlaku smaku”

nika to z chęci działania a nie pozyskania poklasku, sławy i pieniędzy, wszystko się ze sobą spina. Los stawia na twojej drodze kolejnych ludzi i kolejnych, a dzięki temu jesteś w stanie realizować najszybsze marzenia.

– Jesteś człowiekiem zarażającym optymizmem, stąd domyślam się, pomyśl na akcje charytatywne, które organizujesz. Czy obecnie są one mocno utrudnione?

– Bardzo, to temat, który boli. Powodem są dwa czynniki, oba przygnębiające. Jeden to sytuacja ekonomiczna firm, bo te, które mocno pomagały, w większości wycofały się z pomocy w ubiegłym roku. Jedną marką, która stale jest ze mną, wspiera akcję połowicznie, ale dzięki temu mieliśmy środki na przygotowanie posiłków dla seniorów. Wszystkie dodatkowe elementy, jak np. wyposażenie piórników, zakup książek i podręczników na rzecz domów dziecka – to wszystko niestety zostało wstrzymane. Najgorszą rzeczą jest konieczność wyboru pomiędzy pomocą dzieciom, a osobom starszym. Tego wyboru niestety musieliśmy dokonać i padło na seniorów, bo pomoc dla domów dziecka czy ochrona jest zdecydowanie większa i popularniejsza niż pomoc dla domów starców. Smutek pogłębia fakt, że osobom starszym brakuje dzisiaj jakichkolwiek spotkań i muszą żyć w ogromnej samotności.

– Muszę też zapytać o Jastrzębie-Zdrój. Co jest takiego w mieście, czego jastrzębianie nie muszą się wstydzić?

– Pierwszą rzeczą, która przyszła mi do głowy, a wynika z rozmów ze znajomymi, którzy przyjeżdżają do mnie z różnych stron świata, jest czystość. Jest u nas bardzo czysto. Wszyscy zwracają na to uwagę. Mówiły mi to osoby z Paryża, Londynu, za każdym razem podkreślając widoczny ład i harmonię w mieście. To cieszy. Abstrahując od wszelkich działań politycznych, uważam, że jastrzębianie nie muszą się wstydzić prezydenta miasta.

Mamy też miejsca, z których możemy być dumni. To np. Ośrodek Wypoczynku Niedzielnego, który po latach znów odzyskuje dalszy blask. To przykre, kiedy trzeba patrzeć jak miasto umiera, młodzi uciekają i nie ma perspektyw, a żyjemy głównie dzięki JSW. Oby trwała jak najdłużej. Są jednak rzeczy, które wystarczyłoby lekko ulepszyć, abym mógł stwierdzić, że jestem z nich dumny. To np. Park Zdrojowy, kapitalne miejsce. Do dzisiaj jednak nie widziałem w tym miejscu nowych ścieżek, ławeczek. Patrząc na osoby starsze i rodziny z dziećmi, które chcą spędzać czas na świeżym powietrzu. Kiedy jeszcze nie było Żelaznego Szlaku Rowerowego to spacerowałem tamtędy pieszo, teraz jeżdżę tam rowerem, bo spacerować nie można. Widzę jednak, jak miasto się zmienia,

powstają nowe ścieżki piesze i rowerowe. Postawiłbym jednak na Park Zdrojowy, bo może być to perła naszego miasta.

– Jesteś rowerzystą, masz może ulubione szlaki rowerowe w regionie?

– Mam jeden problem, który polega na tym, że nie mam jeszcze bagażnika rowerowego, więc jeżdżę głównie po Jastrzębiu-Zdroju i okolicy. Prawda jest taka, że wcześniej miałem rower, ale rzadko z niego korzystałem, a zacząłem jeździć regularnie kiedy powstał żelazny szlak. Ścieżki w części miasta są, w innych częściach nie, a nienawidzę wyjeżdżać na drogę. Prawie każdy dzień zaczynam od przejażdżki po ŻSR, który przypadł mi do gustu, bo jest równy jak stół. Kiedy już zaopatrzę się w bagażnik, na pewno wybiorę się pojeździć nad Jeziołem Paprocany czy w Goczałkowicach.

ZOBACZ NOWY FORMAT WYWIADU – wideo Szybki Szpil z Michałem Bałazym w portalu Nowiny.pl

nowiny.pl

– Jaki kierunek kulinarny na świecie jest Twoim ulubionym?

– Tu nie będzie zaskoczenie, oczywiście Włochy. Jestem przekonany, że kilka pokoleń wstecz moja rodzina musiała mieć włoskie pochodzenie. Kocham ten język, ludzi, muzykę, a o słońcu już nie wspomnę. To co u nich mocne, to silny regionalizm kuchni. W Polsce od kilku lat zaczęło to funkcjonować, że wskazujemy regiony i ich smaki. Włoch zawsze powie, że nie ma czegoś takiego jak kuchnia włoska. Jest sycylijska, kuchnia południa, północy... Podobnie jest z odwieczną kłótnią, w którym regionie pierwotnie stworzono pizzę, albo makaron.

– Mówi się, że kucharz musi znać każdy smak. Czy jest jednak coś, czego byś nie tknął?

– To przykre, ale są takie produkty. Nie tknę się płuck, mózdzku cielęcego. Nigdy tego nie przygotowuję i nawet kiedy układam menu dla restauracji, nigdy się to w nim nie pojawia. Wolałbym serwować robaki czy smażone dżdżownice niż zjeść cielęcy mózdek.

– W ostatnich latach przeszłście z żoną wiele, chorobę, szukanie środków na leczenie. Czy z perspektywy czasu, dzisiaj uważasz, że dobrze powraca?

– Ooo tak! Czasami trzeba na to poczekać, ale kiedy znajdujesz się w sytuacji podbramkowej, odkrywasz odpowiedź na to pytanie. Nie oczekujesz niczego w zamian, bo albo chcesz być człowiekiem przez wielkie „C”, albo tylko przejść przez życie i wykorzystać każdą okazję do pogłądzenia własnego ego. Uważam, że dobro, które dajemy w naturalny sposób i wynika wyłącznie z chęci sprawienia komuś radości i wykazania się człowieczeństwem – kiedyś powróci. Ostatnie lata rzeczywistości były trudne i mam nadzieję, że jesteśmy obecnie na ostatniej prostej. Kiedy trzeba było w bardzo krótkim czasie zdobyć astronomiczną kwotę, to w ciągu kilku dni nadeszło wsparcie z takich miejsc, po których bym tego nie podejrzewał. Mogę nawet powiedzieć, że zawiedli ci, od których spodziewalibyśmy się pomocy, a otwały się zupełnie nowe drzwi. Jak mówił prof. Bartoszewski, warto być przyzwoitym, choć nie zawsze się to opłaca. Odczuwam to przez ostatnie lata.

– Na zakończenie pytanie związane z majówką, bo przecież możemy ją zorganizować do końca maja. Co nietuzinkowego polecasz na grilla?

– Ciężko jest mi walczyć z chrupiącą kiełbaską i karkówką, ale mimo wszystko, np. w ostatnich odcinkach „Na szlaku smaku” pokazuję grillowaną wątróbkę. Smakuje ona zupełnie inaczej, niż ta z patelni. Jeśli dodatkowo jest przygotowana na grillu opalanym węglem drzewnym lub żarze, smak jest obłędny. Proponuję też grillowane warzywa. Bardzo często są one pomijane, a taki kabaczek, cukinia, patisony, nie wspominając o bakłażanie, z odpowiednim dipem czy zwykłym sosem czosnkowym mogą być wspaniałe z grilla. Jedną z propozycji są też burgery wzbogacone mango, którego słodycz z wołowiną tworzy kapitalną kompozycję.

– Moje ślinianki zostały pobudzone, dlatego już planuję grilla i dziękuję za rozmowę! – Dziękuję, smacznego!

Edward Łatka, śląski powstaniec z Pszowa, dowódca pszowskiego batalionu 14. Wodzisławskiego Pułku Piechoty, kawaler orderu Virtuti Militari, był jednym z poległych w Bitwie olzańskiej, która została stoczona między powstańcami a Niemcami 23 maja 1921 r. w ramach III powstania śląskiego pod Olzą i Bukowem. Jego życiorys przypomina historyk Paweł Porwoł, były dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śl.

Mieszkaniec Pszowa nacierał na Niemców pociągami pancernymi. Zdjął go snajper

PSZÓW Edward Łatka urodził się 21 września 1890 r. w Miliczu (niem. Militsch) na Dolnym Śląsku. Jego matka pochodziła z Pszowa, dokąd też cała rodzina przeprowadziła się w 1902 r. Pobierał nauki z zakresu ślusarstwa precyzyjnego (Kunstschloßer) w Raciborzu, po czym podjął pracę w kotłowni na kopalni „Anna” w Pszowie jako dozorca maszynowy. Po wybuchu I wojny światowej wcielono go do wojska niemieckiego i wysłano na front. Brał m.in. udział w bitwie niemiecko-francuskiej pod Verdun i odznaczony został Krzyżem Żelaznym. W 1918 r. ożenił się z Marią Buchalik, wdową po poległym pod Verdun koleźce, i zamieszkał wraz z nią w Pszowie. Z małżeństwa tego urodziła się 20 kwietnia 1920 r. córka Maria, a już po jego śmierci przyszedł na świat 23 września 1921 r. syn Edward.

W latach 1919 – 1920 Łatka nie pozostał na pewno bierny wobec zrywów narodowościowych, jakie miały wtedy miejsce na Górnym Śląsku, gdyż w przeciwnym razie nie mianowano by go w okresie przygotowań do III powstania dowódcą 1. batalionu 14. Wodzisławskiego Pułku Piechoty Józefa Michalskiego, należącego do grupy „Południe”. Batalion ten składał się z trzech kompanii wywodzących się z Krzyżkowic, Pszowskich Dolów i Pszowa oraz jednej kompanii specjalnej (karabi-



U góry Edward Łatka. Obok rysunek pomnika na grobie Edwarda Łatki, wykonany przez Henryka Topisza.

nów maszynowych). Gdy w nocy z 2/3 maja 1921 r. dano rozkaz do powstania, jego ludzie zajęli w Pszowie dworzec kolejowy, budynek gminny i rozprawili się z posterunkiem żandarmerii oraz bojówką niemiecką, a następnie wyruszyli tej samej nocy poprzez Zawadę i Rogów do położonych na

prawym brzegu Odry wiosek (Olzy, Odry, Kamienia, Bukowa) i zajęli w nich wyznaczone wcześniej miejsca.

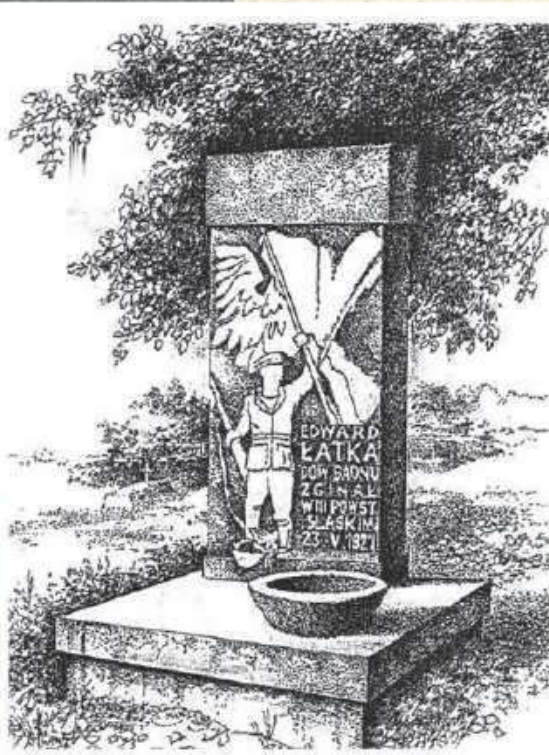
O świcie 23 maja stacjonujące po drugiej stronie Odry wojska nieprzyjaciela przypuściły w okolicy Olzy atak na pozycje powstańcze, używając pociągów pancernych. Batalion pszowski był wtedy w rezerwie. Kiedy zaalarmowano go o zaistniałą sytuację, Łatka udał się

z rabinami maszynowymi i granatnikami. Wagonem tym, pchanym przez parowóz, dotarło do Olzy i wyparto stamtąd niemiecki pociąg pancerny, udaremniając w ten sposób okrażenie i rozbicie wojsk powstańczych. Stoczona pod Olzą bitwa kosztowała życie wielu powstańców (około 48), w tym samego Łatkę, którego trafiła kula snajpera. Jego ciało przewieziono do Pszowa i pochowano na przykościelnym cmentarzu.

Pośmiertnie Edward Łatka został z rozkazu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych Górnego Śląska odznaczony 5

lipca 1921 r. Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi I klasy oraz orderem Virtuti Militari, który latem następnego roku wręczył jego żonie Naczelnik Państwa i marszałek Polski, Józef Piłsudski, podczas uroczystości dekorowania w Rybniku zasłużonych powstańców. Na grobie Łatki stoi pomnik przedstawiający powstańca z podniesioną w górę lewą ręką, trzymającą karabin na tle polskiego orła, wykonany przez rzeźbiarza Henryka Piechaczka z Jedłownika, postawiony we wrześniu 1965 r.

Paweł Porwoł



na dworzec kopalni „Anna”, skąd prowadziła linia kolejowa do Olzy, i wraz ze swoimi powstańcami zbudował tam

tzw. „pancerkę” – wagon kolejowy obłożony od wewnątrz podkładkami kolejowymi i obity blachą, wyposażony w trzy ka-

Burmistrz oddał hołd bohaterowi

W niedzielę 23 maja burmistrz Pszowa Czesław Krzystała, przedstawiciele rady miasta Elżbieta Idziazzyk i Marek Korzonek oraz Czesław Sobierajski w imieniu wojewody śląskiego złożyli kwiaty przed pomnikiem bohatera w 100. rocznicę jego śmierci. Edward Łatka został pochowany na cmentarzu przy Bazylice NNMP w Pszowie.

(ska)



Delegacja władz Pszowa przy grobie Edwarda Łatki

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA

KUPIĘ

• SKUP AUT, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna tel. 792-114-110.

MATRYMONIALNE

• Samotny pan szuka zgrabnej pani, 728-077-263.

• Wolny, 43-letni pan pozna panią w wieku od 35 do 45 lat. Tylko poważne oferty, 881-426-306.

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom w Raciborzu, ul. Kollataja 35, działka 7 arów. Cena 450 tys. Do obejrzenia tylko w sobotę 3.07.2021 (od godz. 10.00 do 17.00).

• Sprzedam działkę rekreacyjną Ogródki Działkowe Starowiejska, tel. 0049-4281-952-763.

KUPIĘ

• Kupię działkę budowlaną w centrum Wodzisławia. Bardzo proszę o kontakt, 889-620-494.

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza (rynek), umeblowane, bez kaucji, 782-848-938.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Restauracja McDonald's w Raciborzu zatrudni na stanowisko pracownik restauracji. Praca na pełny lub niepełny etat, umowa o pracę. Nie wymagamy doświadczenia. Kontakt: tel. 694-495-980, praca.mcd@gmail.com.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Kierowca samochodu ciężarowego w ruchu międzynarodowym kat. C, 6500 zł brutto, kontakt 509-747-006.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szczęść Boże. Szukam pracy – za „bóg zapłać” na plebanii i w kościele łącznie z obejściem. Helena, tel. 601-160-324.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi ławet. Auto Hibner, Hibner Mateusz, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

• Human Tax – wysokie zwroty podatku z Niemiec, Austrii, Czech, Holandii. Zapytaj o szczegóły: 730-023-043.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pelen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachedachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94, Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

I LIGA

(PZPN)

XXXII kolejka (28/30.05.2021)

GKS Jastrzębie – Sandecja Nowy Sącz	1:1 (0:1)
Widzew Łódź – GKS Tychy	0:2 (0:0)
Odra Opole – Termalica Nieciecza	1:0 (1:0)
Niepolomice – Zagłębie Sosnowiec	0:4 (0:2)
Miedź Legnica – ŁKS Łódź	3:0 (0:0)
Chrobry Głogów – GKS Belchatów	0:1 (0:0)
Korona Kielce – Arka Gdynia	3:3 (2:0)
Radomiak Radom – Resovia Rzeszów	3:1 (3:1)
Górnik Łęczna – Stomil Olsztyn	1:1 (1:1)

TABELA

1. Termalica Nieciecza	32	64	54:25
2. Radomiak Radom	32	62	45:20
3. GKS Tychy	32	59	43:25
4. Arka Gdynia	32	57	48:30
5. ŁKS Łódź	32	54	55:38
6. Górnik Łęczna	32	50	43:30
7. Miedź Legnica	32	49	47:34
8. Odra Opole	32	49	33:34
9. Chrobry Głogów	32	44	34:41
10. Sandecja Nowy Sącz	32	42	40:45
11. Widzew Łódź	32	42	27:34
12. Korona Kielce	32	40	30:43
13. Puszcza Niepolomice	32	34	29:34
14. Stomil Olsztyn	32	33	30:47
15. Zagłębie Sosnowiec	32	29	34:41
16. Resovia Rzeszów	32	29	25:43
17. GKS Jastrzębie	32	29	27:47
18. GKS Belchatów	32	23	24:47

XXXIII kolejka (04/06.06.2021)

Korona Kielce – Widzew Łódź (pł. 20:00), ŁKS Łódź – Termalica Nieciecza (pł. 20:30), Arka Gdynia – Radomiak Radom (sb. 12:00), GKS Belchatów – GKS Jastrzębie (sb. 16:00), Resovia Rzeszów – Chrobry Głogów (sb. 16:00), Stomil Olsztyn – Miedź Legnica (sb. 16:30), Odra Opole – GKS Tychy (nd. 12:40), Zagłębie Sosnowiec – Górnik Łęczna (nd. 12:40), Sandecja Nowy Sącz – Puszcza Niepolomice (nd. 16:00).

A KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XXVI kolejka (29/30.05.2021)

Radlin – Rydułtowy	0:1 (0:0)
Boguszyce – Żory	0:2 (0:0)
Szczekowice – Mszana	2:3 (0:1)
Orzepowice – Jętkowice	0:5 (0:1)
Kleszczów – Grabownia-Golejów	1:0 (1:0)
Belk II – Wilchwy	3:5 (1:2)
Ochojec – Jankowice	5:0 (3:0)
Baranowice – Nowiarnia	3:2 (2:1)

TABELA

1. Jętkowice	23	57	86:22
2. Rydułtowy	23	52	63:26
3. Mszana	23	45	60:27
4. Ochojec	23	41	67:35
5. Belk II	23	41	58:47
6. Radlin	23	39	46:28
7. Żory	23	38	44:44
8. Jankowice	23	35	60:63
9. Baranowice	23	34	40:40
10. Boguszyce	23	31	63:62
11. Orzepowice	23	27	51:71
12. Nowiarnia	23	26	60:62
13. Grabownia-Golejów	23	22	43:74
14. Kleszczów	23	16	26:59
15. Szczekowice	23	13	29:87
16. Wilchwy	23	12	28:77

XXVII kolejka (03.06.2021)

Jankowice – Rydułtowy (cz. 17:00), Nowiarnia – Ochojec (cz. 17:00), Grabownia-Golejów – Jętkowice (cz. 17:00), Mszana – Belk II (cz. 17:00), Wilchwy – Kleszczów (cz. 17:00), Żory – Baranowice (cz. 17:00), Szczekowice – Radlin (cz. 17:00), Orzepowice – Boguszyce (cz. 17:00).

XXVIII kolejka (05/06.06.2021)

Rydułtowy – Nowiarnia (sb. 17:00), Jętkowice – Wilchwy (sb. 17:00), Radlin – Jankowice (sb. 17:00), Boguszyce – Grabownia-Golejów (sb. 17:00), Kleszczów – Mszana (sb. 17:00), Ochojec – Żory (nd. 17:00), Belk II – Szczekowice (nd. 17:00), Baranowice – Orzepowice (nd. 17:00).

TRAMPKARZE C1

III LIGA WOJEWÓDZKA

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

X kolejka (29/30.05.2021)

Rydułtowy – Gmina Lubomia	3:2 (1:2)
Orzepowice – Włocławek	2:0 (1:0)
Odra Centrum Wodzisław Śląski II – Rapid Wodzisław Śląski	5:0 (3:0)
RKP Rybnik II – Palowice	1:2 (0:1)

Zaległy mecz VIII kolejki (26.05.2021)

Orzepowice – Palowice	3:1 (2:0)
-----------------------	-----------

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław Śląski II	7	19	26:6
2. Rydułtowy	7	15	22:8
3. Gmina Lubomia	7	12	14:11
4. Orzepowice	7	11	16:10
5. Palowice	7	11	12:14
6. RKP Rybnik II	7	5	8:14
7. Rapid Wodzisław Śląski	7	3	4:27
8. Włocławek	7	2	4:16

XI kolejka (05/06.06.2021)

Włocławek – Rydułtowy (sb. 10:00), Gmina Lubomia – RKP Rybnik II (sb. 10:00), Orzepowice – Odra Centrum Wodzisław Śląski II (sb. 10:00), Palowice – Rapid Wodzisław Śląski (nd. 10:00).

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XXXIV kolejka (29.05.2021)

ROW Rybnik – Piast Żmigród	1:2 (1:0)
Pniówek Pawłowice – Górnik Zabrze II	1:2 (0:1)
Stal Brzeg – MKS Kluczbork	1:2 (0:2)
Polonia Nysa – Śląz Wrocław	3:3 (1:2)
Lechia Zielona Góra – Polonia Bytom	1:4 (0:1)
Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin II	4:2 (2:0)
Miedź Legnica II – Polonia Świdnica	3:1 (1:1)
Gw. Tarnowskie Góry – Ruch Chorzów	0:1 (0:0)
Foto Higiena Gać – ŁKS Goczałkowice	1:0 (1:0)
Warta Gorzów Wielkopolski – pauza	

XXXIII kolejka (26.05.2021)

MKS Kluczbork – ROW Rybnik	3:3 (1:2)
ŁKS Goczałkowice – Pniówek Pawłowice	1:2 (0:1)
Piast Żmigród – Polonia Nysa	4:0 (2:0)
Górnik Zabrze II – Miedź Legnica II	0:1 (0:1)
Śląz Wrocław – Rekord Bielsko-Biała	8:2 (2:1)
Zagłębie Lubin II – Lechia Zielona Góra	4:1 (1:1)
Warta Gorzów Wielkopolski – Stal Brzeg	3:0 (2:0)
Polonia Świdnica – Gw. Tarnowskie Góry	0:0
Polonia Bytom – Foto Higiena Gać	5:2 (4:0)
Ruch Chorzów – pauza	

TABELA

1. Ruch Chorzów	32	86	84:24
2. Polonia Bytom	32	74	76:36
3. Śląz Wrocław	32	71	90:35
4. Pniówek Pawłowice	32	63	58:37
5. Zagłębie Lubin II	32	50	63:42
6. Rekord Bielsko-Biała	32	49	62:51
7. Górnik Zabrze II	32	43	55:51
8. Stal Brzeg	32	42	56:50
9. ŁKS Goczałkowice	32	42	50:50
10. Lechia Zielona Góra	32	42	43:52
11. MKS Kluczbork	32	41	53:68
12. Miedź Legnica II	32	40	43:51
13. Warta Gorzów Wlk.	32	38	36:46
14. Gwarek Tarnowskie Góry	32	37	47:64
15. Piast Żmigród	32	35	50:55
16. Foto Higiena Gać	32	30	44:77
17. ROW Rybnik	32	29	40:62
18. Polonia Nysa	32	22	36:76
19. Polonia-Stal Świdnica	32	18	36:95

XXXV kolejka (02/03.06.2021)

Zagłębie Lubin II – Polonia Nysa (sr. 17:00), Śląz Wrocław – ROW Rybnik (sr. 18:00), Polonia-Stal Świdnica – Pniówek Pawłowice (sr. 18:00), Ruch Chorzów – Miedź Legnica II (sr. 18:00), Polonia Bytom – Rekord Bielsko-Biała (sr. 18:00), Górnik Zabrze II – ŁKS Goczałkowice (sr. 18:00), Warta Gorzów Wielkopolski – Gwarek Tarnowskie Góry (sr. 18:00), Piast Żmigród – Stal Brzeg (cz. 16:00), Lechia Zielona Góra – Foto Higiena Gać (mecz przeniesiony na 09.06.2021, sr. 18:00), MKS Kluczbork – pauza.

XXXVI kolejka (05/06.06.2021)

Miedź Legnica II – Warta Gorzów Wielkopolski (sb. 13:00), ROW Rybnik – Zagłębie Lubin II (sb. 17:00), Pniówek Pawłowice – Ruch Chorzów (sb. 17:00), ŁKS Goczałkowice – Polonia-Stal Świdnica (sb. 17:00), Polonia Nysa – Polonia Bytom (sb. 17:00), Foto Higiena Gać – Górnik Zabrze II (sb. 17:00), Stal Brzeg – Śląz Wrocław (nd. 14:00), Gwarek Tarnowskie Góry – MKS Kluczbork (nd. 15:00), Rekord Bielsko-Biała – Lechia Zielona Góra (nd. 17:00), Piast Żmigród – pauza.

C KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XVII kolejka (29/30.05.2021)

Skrbensko – Krostosowice II	5:3 (4:1)
Rój – Jętkowice II	1:7 (1:1)
Chwałowice II – Jastrzębie-Bzie	1:2 (0:1)
Ruptawa II – Polaris Żory	12:1 (5:0)
Szeroka – Czerwionka II	3:0 (w.o.)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	

TABELA

1. Jętkowice II	15	42	71:14
2. Jastrzębie-Bzie	15	33	60:14
3. Skrbensko	14	31	58:20
4. Ruptawa II	14	31	70:33
5. Chwałowice II	15	31	51:25
6. Szeroka	15	28	42:37
7. Krostosowice II	15	12	37:56
8. Polaris Żory	15	6	23:94
9. Rój	15	3	15:72
10. Czerwionka II	15	3	22:84

Zaległy mecz XIII kolejki (03.06.2021)

Ruptawa II – Skrbensko (cz. 11:00).

XVIII kolejka (05/06.06.2021)

Czerwionka II – Skrbensko (sb. 17:00), Jętkowice II – Chwałowice II (nd. 11:00), Jastrzębie-Bzie – Ruptawa II (nd. 17:00), Polaris Żory – Szeroka (nd. 17:00), Krostosowice II – Rój (nd. 17:00).

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXX kolejka (29.05.2021)

Unia Książenice – Podbeskidzie B-B II	5:3 (3:2)
Kuznia Ustron – Dąb Brzeg	1:0 (1:0)
Czarnie – Odra Wodzisław Śląski	1:7 (1:4)
Orzeł Łęka – Unia Turza Śląska	0:2 (0:0)
Tychy II – Rozwój Katowice	2:1 (1:0)
Iskra Pszczyna – Jedność Przysowice	0:3 (0:1)
Spójnia Landek – Radziechowy-Wieprz	3:0 (1:0)
Jasienica – Czechowice-Dziedzice	1:0 (0:0)

XXIX kolejka (26.05.2021)

Dąb Brzeg – Czarnie	4:1 (2:0)
Unia Turza Śląska – Iskra Pszczyna	7:2 (1:0)
Odra Wodzisław Śląski – Orzeł Łęka	2:1 (0:1)
Czechowice-Dziedzice – Unia Książenice	0:0
Orzeł Łęka – Tychy II	1:3 (0:2)
Kuznia Ustron – Spójnia Landek	0:0
Radziechowy – Jedność Przysowice	2:1 (1:0)
Podbeskidzie B-B II – Rozwój Katowice	5:3 (0:3)

TABELA

1. Odra Wodzisław Śląski	30	73	89:37
2. Spójnia Landek	29	60	75:27
3. Unia Książenice	30	58	56:44
4. Tychy II	30	55	80:47
5. Unia Turza Śląska	30	54	70:47
6. Dąb Brzeg	30	54	58:40
7. Kuznia Ustron	30	47	50:52
8. Rozwój Katowice	30	44	56:43
9. Drzewiarz Jasienica	29	44	40:44
10. Podbeskidzie B-B II	30	39	66:57
11. Czechowice-Dziedzice	30	38	45:42
12. Czarnie	30	38	44:64
13. Jedność Przysowice	30	33	34:56
14. Orzeł Łęka	30	31	40:52
15. Radziechowy-Wieprz	30	29	32:57
16. Iskra Pszczyna	30	14	32:96
17. Odra Centrum Wodzisław**	32	18	29:91

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XXXI kolejka (03/06.06.2021)

Czarnie – Unia Książenice (cz. 17:00), Czechowice-Dziedzice – Kuznia Ustron (sb. 10:00), Odra Wodzisław Śląski – Dąb Brzeg (sb. 17:00), Unia Turza Śląska – Spójnia Landek (sb. 17:00), Jedność Przysowice – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb. 17:00), Iskra Pszczyna – Rozwój Katowice (sb. 17:00), Orzeł Łęka – Drzewiarz Jasienica (sb. 17:00), Tychy II – Radziechowy-Wieprz (nd. 12:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXIX kolejka (29/30.05.2021)

Owsiszczew – Gamów	4:0 (1:0)
Pstrąg – Markowice	2:1 (1:1)
Zabłków – Pietraszyn	3:1 (1:0)
Górniki Śląskie – Belsznica	2:3 (1:2)
Lyski – Ruchów	15:1 (3:0)
Krzyżkowice – Adamowice	4:2 (1:0)
Czyżowice II – Zawada	2:5 (2:1)
Gorzyce II – Grzegorzowice	3:4 (1:3)
Pszów – pauza	

TABELA

1. Grzegorzowice	24	64	114:28
2. Belsznica	24	59	92:44
3. Lyski	24	50	107:36
4. Owsiszczew	25	50	70:43
5. Pietraszyn	24	47	73:46
6. Krzyżkowice	24	38	74:42
7. Górnik Śląski	25	37	62:51
8. Markowice	24	37	47:49
9. Adamowice	25	35	56:65
10. Gamów	24	31	50:65
11. Gorzyce II	25	29	68:67
12. Pstrąg	25	26	55:94
13. Pszów	24	25	53:59
14. Zabłków	25	25	55:69
15. Zawada	25	25	40:67
16. Czyżowice II	24	23	55:88
17. Ruchów	25	3	19:77

XXX kolejka (03.06.2021)

Grzegorzowice – Krzyżkowice (cz. 13:00), Gamów – Lyski (cz. 14:00), Pietraszyn – Gorzyce II (cz. 17:00), Belsznica – Owsiszczew (cz. 17:00), Adamowice – Górnik Śląski (cz. 17:00), Markowice – Zabłków (cz. 17:00), Ruchów – Czyżowice II (cz. 17:00), Zawada – Pszów (cz. 17:00 w Bukowie), Pstrąg – pauza.

XXXI kolejka (05/06.06.2021)

Pszów – Ruchów (sb. 13:00), Lyski – Belsznica (sb. 16:00), Górnik Śląski – Grzegorzowice (sb. 17:00), Krzyżkowice – Pietraszyn (sb. 17:00), Owsiszczew – Adamowice (sb. 17:00), Zabłków – Pstrąg (sb. 17:00), Czyżowice II – Gamów (sb. 17:00), Gorzyce II – Markowice (nd. 11:00), Zawada – pauza.

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA MISTRZOWSKA

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

X kolejka (29/30.05.2021)

Granica Ruptawa – Tworków	1:3 (1:3)
Czarni Gorzyce – Piomien Polonia	4:0 (2:0)
Unia Racibórz – Pierwszy Chwałowice	3:2 (1:1)
Forteca Świerklany – Krzyżanowice	7:2 (2:0)

TABELA

1. Czarni Gorzyce	7	19	26:3
2. Tworków	7	13	18:10
3. Forteca Świerklany	7	12	18:15
4. Granica Ruptawa	7	10	13:16
5. Krzyżanowice	7	9	21:20
6. Unia Racibórz	7	9	6:18
7. Pierwszy Chwałowice	7	7	7:19
8. Piomien Polonia	7	2	5:13

XI kolejka (03.06.2021)

Tworków – Unia Racibórz (cz. 15:00), Pierwszy Chwałowice – Czarni Gorzyce (cz. 17:00), Piomien Polonia – Krzyżanowice (cz. 17:00), Granica Ruptawa – Forteca Świerklany (cz. 17:00).

XII kolejka (05/06.06.2021)

Czarni Gorzyce – Tworków (sb. 17:00), Forteca Świerklany – Piomien Polonia (nd. 17:00), Krzyżanowice – Pierwszy Chwałowice (nd. 17:00), Unia Racibórz – Granica Ruptawa (nd.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

X kolejka (25/29.05.2021)

Nędza – RKP Rybnik **0:9** (0:6)
 Stanowice – Żory **4:4** (0:1)
 For. Świerklany – Czerwionka-Leszczyny **3:3** (2:1)
 Odra Centrum Wodzisław Śląski – Moszczenica **3:0** (1:0)

Zaległy mecz IV kolejki (25.05.2021)

Forteca Świerklany – Odra Centrum Wodzisław Śląski **2:1** (0:0)

TABELA			
1. RKP Rybnik	7	21	48:3
2. Odra Centrum Wodzisław	8	18	39:11
3. Forteca Świerklany	8	13	19:17
4. Żory	7	10	22:17
5. Czerwionka-Leszczyny	7	8	22:31
6. Stanowice	7	7	14:32
7. Nędza	7	4	9:28
8. Moszczenica	7	3	4:38

XI kolejka (04/06.06.2021)

Moszczenica – Nędza (pt 18:15), Żory – Czerwionka-Leszczyny (nd 9:00), RKP Rybnik – Stanowice (nd 11:00), Odra Centrum Wodzisław Śląski – Forteca Świerklany (nd 13:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK)

X kolejka (27/30.05.2021)

Palowice – Rymer Rybnik **5:0** (1:0)
 Rój – UKS Ruptawa **1:8** (0:5)
 Kokoszyce – Champions Rybnik **3:5** (1:3)
 Żory II – Boguszowice **0:2** (0:1)

TABELA			
1. Palowice	7	21	29:2
2. Boguszowice	7	18	38:7
3. Champions Rybnik	7	15	48:14
4. Żory II	7	13	18:13
5. Rymer Rybnik	7	7	16:54
6. UKS Ruptawa	7	6	19:27
7. Rój	7	2	12:39
8. Kokoszyce	7	0	7:31

Zaległy mecz IV kolejki (03.06.2021)

UKS Ruptawa – Boguszowice (cz 10:00).

XI kolejka (05.06.2021)

Boguszowice – UKS Ruptawa (sb 9:00), Champions Rybnik – Palowice (sb 10:00), Kokoszyce – Rój (sb 10:00), Rymer Rybnik – Żory II (sb 10:00).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B)

VIII kolejka (27/30.05.2021)

Leszczyny – Czuchów **9:1** (3:0)
 Czerwionka – Rydułtowy II **0:13** (0:4)
 Łaziska – pauza

TABELA			
1. Leszczyny	5	15	57:7
2. Rydułtowy II	5	12	57:10
3. Czuchów	5	6	15:27
4. Czerwionka	5	3	9:39
5. Łaziska	4	0	1:56

IX kolejka (05.06.2021)

Czuchów – Łaziska (sb 10:00), Rydułtowy II – Leszczyny (sb 11:00), Czerwionka – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (29/30.05.2021)

Gracze Lyski – Rudnik **7:0** (2:0)
 Krzyżkowice – Gorzyce **7:0** (4:0)
 Pstrążna – Ocice Racibórz **2:11** (0:6)
 Turza Śląska – Gaszowice **0:12** (0:7)
 Grzegorzowice – Kornowac **3:6** (2:2)

TABELA			
1. Gaszowice	7	18	72:7
2. Gracze Lyski	7	18	38:9
3. Krzyżkowice	7	18	39:15
4. Rudnik	7	16	23:16
5. Kornowac	7	13	25:17
6. Grzegorzowice	7	9	32:23
7. Ocice Racibórz	7	7	27:39
8. Turza Śląska	7	3	11:36
9. Gorzyce	7	1	2:39
10. Pstrążna	7	0	5:73

II zaległa kolejka (02.06.2021)

Krzyżkowice – Kornowac (śr 18:00), Gaszowice – Rudnik (śr 18:00), Ocice Racibórz – Gracze Lyski (śr 18:00), Gorzyce – Grzegorzowice (śr 18:00), Pstrążna – Turza Śląska (śr 18:00).

IX kolejka (05/06.06.2021)

Gaszowice – Grzegorzowice (sb 10:00), Rudnik – Krzyżkowice (sb 10:00), Ocice Racibórz – Turza Śląska (sb 10:00), Gorzyce – Pstrążna (sb 10:00), Kornowac – Gracze Lyski (nd 10:00). **(ak)**

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Udany tydzień Odry

W środę 26 maja piłkarze Odry Wodzisław rozegrali mecz ligowy z Orłem Łękawica, pokonując rywali 2:1 po голу w ostatniej minucie meczu. Za to 29 maja piłkarze z Wodzisławia urządzili sobie festiwal strzelecki w Czańcu, rozbijając drużynę LKS-u aż 7:1. Bohaterem tego spotkania został Marcin Wodecki, strzelec czterech goli.

Mecz z Orłem nie był łatwą przeprawą dla piłkarzy Odry. Goście zdobyli gola w 19. minucie spotkania. Akcją prawą stroną boiska zakończyła się zagranie w pole karne do Mróзка, a kapitan gości instynktownym strzałem wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Odra wyrównała

stan meczu w 63. minucie, kiedy gola zdobył niezawodny Marcin Wodecki. Kiedy wszystkim wydawało się, że mecz zakończy się remisem 1:1, to w ostatniej minucie meczu gola zdobył Daniel Podbiół, zapewniając wodzisławianom 3 punkty.

Z kolei w sobotę Odra rozegrała mecz na wyjeździe, w Czańcu. Tam od początku wszystko toczyło się po myśli wodzisławian, choć na początku brakowało nieco skuteczności. W 27. minucie Odra przełamała jednak swoją niemoc i objęła prowadzenie. Artur Gać precyzyjnie dośrodkował z prawej strony boiska na głowę Marcina Wodeckiego, a popularny „Pszczółka” przemieścił głowę i piłka wylądowała w

siatce. W 33. minucie Wodecki wykorzystał kolejne świetne długie podanie, tym razem od Jakuba Białasa i doskonale przyłożył stopę do piłki podwyższając nasze prowadzenie. Zaledwie minutę później podopieczni Damiana Nowaka przeprowadzili kolejną akcję, która zakończyła się bramką Wodeckiego, który skompletował hat-tricka. W 36. minucie przypomnieli o sobie gospodarze, którzy wykorzystali chwilowe rozkojarzenie naszej defensywy i zdobyli bramkę. Odra jeszcze przed przerwą zdołała jednak odpowiedzieć. Daniel Podbiół w trudnej sytuacji oddał strzał na bramkę gospodarzy, piłka odbita od bramkarza spada pod nogi Wodeckiego, a ten bez najmniejszego problemu umieścił ją w siatce. Kolejna bramka dla Odry padła po przerwie, w

78. minucie meczu. Wodecki zawiązał się z rywalem na prawej stronie boiska, dośrodkował, a tam idealnie piłkę skontrował Arkadiusz Lalko, który podwyższył prowadzenie gości. W 85. minucie Artur Gać zdobył bramkę bezpośrednio po dośrodkowaniu rzutu różnego. W 89. minucie gospodarzy dobił Adrian Tabala, który również postanowił dołożyć swoją cegiełkę do zwycięstwa Odry i ustalił wynik tego spotkania. **(art)**

LKS Czaniec
Odra Wodzisław
1:7
BRAMKI: Wiśniowski (36.) – Wodecki (27.), (33.), (34.), (42.), Lalko (77.), Gać (85.), Tabala (89.)

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Unia przebudziła się na dobre

Po serii kwietniowo-majowych porażek, Unici wygrali 29 maja trzeci mecz z rzędu, pokonując na wyjeździe 2:0 Orła Łękawica. Z kolei w środę 26 maja Unia pokonała na własnym obiekcie ostatni zespół w tabeli, Iskrę Pszczyna aż 7:2.

W Łękawicy wynik w 51. minucie meczu otworzył Michał Rycka, który w efektywnym stylu – strzałem z półobrotu – wykorzystał dogranie Sławomira Musiolika. W końcówce meczu

wynik spotkania ustalili Dawid Pawlusiński, który mocnym strzałem z rzutu karnego zupełnie zmylił Łukasza Byrtka i pewnie wykorzystał jedenastkę podyktowaną za faul na Ryccie. A nie musiało być wcale tak pięknie, gdyby w 81. minucie gospodarze wykorzystali rzut karny. Zawodnik gospodarzy trafił jednak w słupek, a następnie obrońcy Unii wyekspediowali piłkę daleko od własnej bramki. O wiele łatwiejszą przeprawę

miała Unia w meczu z outsiderem IV ligi, czyli Iskrą Pszczyna, choć i tu pierwsza połowa nie zwiastowała efektownej wygranej. Co prawda w 31. minucie Unia objęła prowadzenia po голу Kamila Kuczoka, ale goście tuż po przerwie zdołali wyrównać stan meczu po trafieniu Tomasza Zawadzkiego. Prawdziwa strzelanina rozpoczęła się od 61. minuty, po голу Piotra Glenca, który wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego. Chwilę

później wynik podwyższył Dariusz Pawlusiński, a kolejne gole strzelali Sławomir Musiolik, Dawid Pawlusiński, Michał Rycka i Michał Mazur. W międzyczasie przy wyniku 6:1 do bramki Unii trafił po raz drugi Zawadzki. **(art)**

Orzeł Łękawice
Unia Turza
0:2
BRAMKI: Rycka (51.), Dawid Pawlusiński (90.+2.)

ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU

Co warto wiedzieć, jeśli trudno nam „rzucić”?



Światowy Dzień bez Tytoniu obchodzony 31 maja zwraca uwagę na powszechność nałogu palenia i związane z paleniem tytoniu negatywne skutki zdrowotne. Czy i jak palaczom może pomóc rozwój technologiczny?

Przyjrzyjmy się alternatywom dla palaczy. Niedawno prof. Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Ponadto, określił je jako znacznie mniej szkodliwe od zwykłych papierosów. W swoich wypowiedziach posługiwał się zresztą doświadczeniami brytyjskimi. Do podobnych wniosków doszli bowiem autorzy najnowszego, siódmego już raportu Public Health England (PHE), brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego. W raporcie jest mowa o tym, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Niedawno media brytyjskie donosiły też o eksperymencie, w ramach którego już tej jesieni palacze, którzy trafiają na szpitalne oddziały ratunkowe w Wielkiej Brytanii, otrzymają bezpłatnie e-papiero-

sy. W ramach próby, palący pacjenci, bez względu na to z jakiego powodu trafili na SOR, dostaną urządzenie oraz odpowiednią ilość płynu do e-papierosów, która powinna im wystarczyć na tydzień. Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu.

Jakie alternatywy

Przez wiele lat palacze szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą redukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie.

A tymczasem na rynku istnieje kilka kategorii, wśród nich wspomniane e-papierosy (tzw. vapour products), produkty do podgrzewania tytoniu, a także relatywnie nowy w Polsce tytoń do żucia w saszetkach. Zaskakuje mała wiedza na temat dostępnych możliwości i brak znajomości badań, które za nimi stoją, chociaż podgrzewacze tytoniu są dostępne na polskim rynku od ok. czterech lat, a papierosy elektroniczne od kilkunastu. Na co warto zwrócić uwagę? Rynek e-papierosów jest duży, są dostępne ich różne rodzaje. Ważne, by sięgać po te regularnie poddawane testom i badaniom. Użytkownik może używać systemu otwartego lub zamkniętego, jak np. Vuse ePen, gdzie tylko wymienia kartridż z liquidem. – Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – zaleca dr Michał Kozłowski z eSmoking Institute.

Warto zapamiętać, że produkty tradycyjne, jak papierosy i tytoń, są najbardziej szkodliwe dla użytkowników nikotyny z uwagi na wydzielane podczas procesu spalania substancje smoliste. Każda alternatywa to potencjalne ograniczanie ryzyka zdrowotnego, o czym warto przypominać choćby właśnie w związku ze Światowym Dniem bez Tytoniu. Ale najlepiej jest, jak wiadomo – po prostu nie palić.